

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 października 2021r. powód R. S. na podstawie art. 465 § 1 w zw. z art. 191 k.p.c. wniósł o:

1. **nakazanie pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.** wydania powodowi weksła własnego in blanco, wypełnionego przez remitenta dnia 30 czerwca 2021 r. do sumy 40.987,29 zł oraz indosowanego na pozwanego dnia 26 lipca 2021 r., a danego przez powoda na zabezpieczenie umowy pożyczki, zawartej przez powoda z D. L. dnia 2 lutego 1998 r.;

2. nakazanie pozwanemu wydania powodowi weksła własnego in blanco,

wypełnionego przez remitenta dnia 30 czerwca 2021 r. do sumy 44.937,47 zł oraz indosowanego na pozwanego dnia 26 lipca 2021 r., a danego przez powoda na zabezpieczenie umowy pożyczki, zawartej przez powoda z D. L. dnia 28 czerwca 1999 r.;

3. nakazanie pozwanemu wydania powodowi weksła własnego in blanco,

wypełnionego przez remitenta dnia 30 czerwca 2021 r. do sumy 64.094,87zł oraz indosowanego na pozwanego dnia 26 lipca 2021 r., a danego przez powoda na zabezpieczenie umowy pożyczki, zawartej przez powoda z D. L. dnia 16 marca 2000 r.;

4. **zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (art. 98 § 1^o k. p. c.).**

(pozew k. 4-26 akt).

Uzasadniając podstawę faktyczną powództwa powód wskazał, że w latach 1998 - 2001 zawarł z D. L. cztery umowy pożyczek: umowę pożyczki numer (...) z dnia 2 lutego 1998 r. na kwotę 20.000,00 zł; umowę pożyczki numer (...) z dnia 28 czerwca 1999 r. na kwotę 11.680,00 zł; umowę pożyczki numer (...) z dnia 16 czerwca 2000 r. na kwotę 10.000,00 zł; umowę pożyczki numer (...) z dnia 2 marca 2001 r. na kwotę 30.000,00 zł.

Splata każdej pożyczki została zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez pożyczkobiorcę, który mógł być wypełniony w przypadku spełnienia przesłanek określonych każdorazowo w § 7 umowy pożyczki (niespłacenie pożyczki lub niespłacenie dwóch kolejnych rat pożyczki).

Do umów zawierane były następnie aneksy, na podstawie których strony odraczały termin spłaty pożyczek: aneks numer (...) do umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 r.; aneks numer (...) do umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 r.; aneks numer (...) do umowy pożyczki z dnia 28 czerwca 1999 r.; aneks numer (...) do umowy pożyczki z dnia 16 czerwca 2000 r..

Powód podał, że wszystkie pożyczki zostały spłacone przez niego spłacone dnia 27 grudnia 2002 r. **Na dowodzie wpłaty z dnia 27 grudnia 2002r. widnieją podpis pożyczkodawcy, D. L., stanowiący potwierdzenie otrzymania przez niego środków w łącznej wysokości 72.406,41 zł tytułem całkowitej spłaty wszystkich czterech pożyczek.**

Dodatkowym dowodem świadczącym o spłaceniu wszystkich pożyczek przez powoda jest struktura zobowiązań i należności przedsiębiorstwa powoda z dnia 13 października 2005 roku, sporządzona przez R. S. na potrzeby obsługi kredytu udzielonego mu przez (...) Bank. Z dokumentu tego wynika w sposób jednoznaczny, że w 2005 roku (trzy

lata po spłacie pożyczek) po stronie zobowiązań przedsiębiorstwa powoda nie istniały jakiegokolwiek wierzytelności przysługujące D. L..

Powód podkreślił, że z uwagi na upływ niemal 20 lat od daty spłacenia pożyczek, powód dysponuje bardzo ograniczoną liczbą dokumentów księgowych, które po upływie 5 lat wymaganych przez ustawę o rachunkowości były sukcesywnie utylizowane. W ocenie powoda, jednak dowody powołane przez niego dla potwierdzenia opisanych okoliczności stanowią wystarczające potwierdzenie tego, że pożyczki udzielone przez D. L. zostały w całości spłacone, w związku z czym nie istnieją żadne wierzytelności, których spłatę mogłyby zabezpieczać weksle objęte żądaniem pozwu.

Nadto, po spłacie wszystkich pożyczek, D. L. nie zwrócił R. S. wystawionych przez niego weksli in blanco. D. L. był współpracownikiem R. S. w latach 1999-2009 oraz posiadał nieograniczony dostęp do dokumentacji finansowej działalności gospodarczej prowadzonej przez R. S.. Posiadając pełne zaufanie do D. L., R. S. nie kontrolował tego, w jakim zakresie ten pozyskiwał informacje o działalności prowadzonej przez R. S. oraz co robił z dokumentami finansowymi, do których miał dostęp. Przyczyną zakończenia współpracy była całkowita utrata zaufania do D. L. przez R. S. w związku z narażeniem go na poniesienie dużych strat finansowych poprzez nieumiejętne zarządzanie prowadzonym przez niego sklepem, należącym do R. S.. Od zakończenia współpracy w 2009 r. R. S. nie miał żadnego kontaktu z D. L..

Następnie powód wskazał, że dnia 30 czerwca 2021 r. D. L. wypełnił weksle wystawione przez R. S. oraz przeniósł prawa z weksli (indosował weksle) na rzecz spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Dnia 28 lipca 2021 r. spółka skierowała do R. S. dwa wezwania do wykupu wypełnionych weksli, za łączną kwotę 85.924,76 zł, wskazując że weksle te zostały wypełnione zgodnie z umową i deklaracją wekslową, a ich wartość na dzień wypełnienia odpowiada zadłużeniu R. S.. Spółka wezwała do wykupu każdego z weksli w terminie do dnia 7 sierpnia 2021 r. W związku z brakiem jakiegokolwiek reakcji D. L. i Spółki na odpowiedź na wezwanie do wykupu weksli, dnia 6 września 2021 r. R. S. wezwał oba te podmioty do zwrotu weksli danych przez niego na zabezpieczenie wierzytelności wynikających z wskazanych na wstępie umów pożyczek, wraz z wszelką posiadaną dokumentacją stwierdzającą zobowiązanie R. S. z tytułu wymienionych umów, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Do dnia wniesienia niniejszego pozwu weksle nie zostały zwrócone R. S. ani pozwana w żaden sposób nie odniosła się do wezwania do zwrotu weksli.

Dnia 8 września 2021 r. spółka (...) sp. z o.o. skierowała do R. S. wezwanie do wykupu kolejnego, trzeciego weksla, wskazując że wartość wykupu weksla wynosi 64.094,87 zł. W odpowiedzi na wezwanie z dnia 8 września, pismem z dnia 13 września 2021 r. R. S. zakwestionował zasadność zgłoszonego żądania oraz ponownie zwrócił uwagę na bezprawność działań podjętych przez D. L. i Spółkę. R. S. ponownie wezwał również Spółkę do zwrotu weksli.

Równolegle, mimo indosu weksli na pozwaną, D. L. nadal kontaktował się z powodem w związku z oczekiwaniem spłaty rzekomych zobowiązań wekslowych oraz brał udział w spotkaniach powoda z pozwaną spółką, przedstawiając oczekiwane przez niego warunki spłaty wierzytelności. Powyższe wskazuje na ***fikcyjny charakter przelewu wierzytelności wekslowej przez D. L.***, który w ocenie powoda został dokonany tylko w celu uniemożliwienia powodowi powoływania się na zarzuty wynikające z tzw. stosunku podstawowego, w tym przede wszystkim na spłatę wierzytelności zabezpieczonych weksłami.

Do daty wniesienia niniejszego pozwu pozwana w żaden sposób nie zareagowała na wezwanie do zwrotu weksli. Dalsze posiadanie weksli przez pozwaną naraża powoda na ryzyko poniesienia znacznej szkody w przypadku podjęcia przez pozwaną działań zmierzających do zasądzenia na jej rzecz sum wynikających z bezprawnie wypełnionych weksli.

Jako podstawę prawną żądania sformułowanego w petitum pozwu powód wskazał 465 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli istnieje dokument stwierdzający zobowiązanie, dłużnik spełniając świadczenie może żądać zwrotu dokumentu. Weksel, stanowiący dowód istnienia wierzytelności, stanowi dokument stwierdzający zobowiązanie w rozumieniu art. 465 § 1 k.c. oraz powodowi,

w związku ze spłatą wszystkich pożyczek zabezpieczonych weksłami objętymi żądaniem pozwu, przysługuje roszczenie o zwrot wystawionych przez niego weksli.

Powód podkreślił, że weksel in blanco został wypełniony przez remitenta mimo zaspokojenia przez wystawcę wierzytelności zaspokojonej tym wekslem w całości, to nie doszło w ogóle do powstania zobowiązania wekslowego, a zatem niemożliwe było również przeniesienie praw wynikających z weksla, skoro w dacie dokonania indosu (26 lipca 2021 r.) remitentowi nie przysługiwały żadne uprawnienia z weksla.

Wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej oraz, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu.

W przedstawionym kontekście istotne jest, w ocenie powoda, że według zasady wynikającej z art. 10 Prawa wekslowego, zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem wekslowym może zostać podniesiony przez wystawcę weksla przeciwko jego nabywcy w sytuacji, gdy ten nabył weksel w złej wierze lub dopuszczając się rażącego niedbalstwa. W odniesieniu do pozwanego ustalenie, czy do nabycia weksla doszło w złej wierze bądź z zachowaniem rażącego niedbalstwa istotne jest, że podmiot ten prowadzi działalność gospodarczą m.in. z zakresu działalności maklerskiej związanej z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych. Powyższe wynika z odpisu aktualnego z rejestru KRS dla pozwanego oraz z informacji zamieszczonych na stronie internetowej pozwanego, gdzie wskazano m.in., że pozwany zajmuje się zawodowo windykacją należności oraz posiada „zespół składający się z doświadczonych specjalistów z różnych dziedzin”. Oznacza to, że nabywając weksle objęte żądaniem pozwu, pozwany przy dochowaniu należytej staranności powinien był zweryfikować prawidłowość wypełnienia weksli przez remitenta, w szczególności zgodność działania remitenta z porozumieniem wekslowym oraz ustalić, czy wierzytelność wynikająca ze stosunku podstawowego zabezpieczonego każdym wekslem istnieje i jaka jest jej wysokość. W ocenie powoda, indos weksli objętych żądaniem pozwu miał charakter fikcyjny i został dokonany tylko w tym celu, aby powód miał ograniczoną możliwość powoływania się na zarzuty wynikające z tzw. stosunku podstawowego, dla zabezpieczenia którego wystawiono przedmiotowe weksle. Pozwany czynności sprawdzających zaniechał, albowiem gdyby podjął starania zapoznania się z właściwymi dokumentami musiałyby nasunąć się mu wątpliwości co do prawidłowości wypełnienia weksla (niemożność przedstawienia stosownych dokumentów, przedstawienie dokumentów, z których wynikają inne kwoty), a to z kolei winno skłonić nabywcę, aby dowiedział się u osoby na wekslu podpisanej, czy weksel wypełniono zgodnie z zawartym porozumieniem. Jako zaś osoba „zawodowo” uczestnicząca w obrocie weksłami (trudniącą się wierzytelnościami wekslowymi) domniemywać należy, że miał wiedzę o ograniczonych środkach obrony dłużnika i tym bardziej powinien dążyć do wyjaśnienia kwestii prawidłowości wypełnienia weksla. Zaniedbanie sprawdzenia tych okoliczności, winno być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego. Niewątpliwie zatem uzasadniony jest zarzut dopuszczenia się przez pozwanego rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla, czego konsekwencją jest możliwość podniesienia przez powoda zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego, łączącego go z remitentem, również przeciwko pozwanemu. Pozwany jako profesjonalista powinien był bowiem podjąć czynności zmierzające do zweryfikowania istnienia oraz wysokości wierzytelności zabezpieczonych weksłami, zwłaszcza że wierzytelności te wynikały z czynności prawnych dokonanych ponad 20 lat temu. Podjęcie tych czynności z zachowaniem elementarnej staranności musiałyby doprowadzić do ustalenia przez pozwanego, że wierzytelności zabezpieczone weksłami zostały w całości zaspokojone. Jeśli zatem weksle zostały wypełnione przez remitenta niezgodnie z porozumieniem wekslowym, tj. w sytuacji gdy wierzytelności, które weksle zaspokajały, były już w całości zaspokojone, to również pozwany - jako nabywca weksli - nie może korzystać z weksli i jest zobowiązany do ich zwrotu powodowi.

W świetle powyższego, w ocenie powoda, uzasadnione jest sformułowane w petitum żądanie zwrotu weksli przez pozwanego (pозew k. 4-26 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew k. 150-155 akt).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom powoda wyraźnie przez siebie nieprzyznanym. Pozwana przyznała jedynie, iż nie zawierała z powodem umowy pożyczki z dnia lutego 1998 roku, 28 czerwca 1999 roku oraz z dnia 16 czerwca 2000 roku. W celu wykazania bezzasadności powództwa pozwana Spółka odwołała się do wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 8 lipca 2011 roku, skierowanego do Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt: I Co 160/11/5. Pozwana podkreśliła, że zawezwaniem do próby ugodowej doszło do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 k.c., a więc roszczenia wynikające z ww. umów wraz z należnymi odsetkami są nadal wymagalne. Marginalnie pozwana Spółka zauważyła, że powód w czasie skierowania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej był już w posiadaniu rzekomego dokumentu z dnia 27 grudnia 2002 roku potwierdzającego zapłatę należności, jednak go nie przedstawił, co więcej w ogóle się na niego nie powołał. Tak więc, pierwsze zawezwanie do próby ugodowej ma - co do zasady - charakter czynności podjętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Czynność ta przerywa bieg terminu przedawnienia, skoro w ten sposób potencjalnie może być osiągnięty cel, jakiemu służy dochodzenie roszczenia przez wniesienie pozwu, mimo że jej podjęcie nie jest konieczne w procesie dochodzenia roszczenia. Nie ma wątpliwości, że wszczęcie postępowania w sprawie zawezwania do próby ugodowej jest czynnością obiektywnie zmierzającą do realizacji roszczenia wierzyciela, skoro może doprowadzić do zawarcia ugody. Z perspektywy przerwania biegu terminu przedawnienia nie jest natomiast istotne, czy ugoda rzeczywiście została zawarta, czy też postępowanie zakończyło się stwierdzeniem Sądu, że do ugody nie doszło.

Wobec powyższego i z uwagi na niespłacenie przez powoda pożyczek, weksle zostały wypełnione w czerwcu 2021 roku przez D. L., a następnie indosowane na pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Pozwana podkreśliła, że weksle zostały wypełnione zgodnie z umową i deklaracją wekslową, a ich wartość odpowiada zadłużeniu powoda, które powiększono o naliczone do dnia wypełnienia weksła odsetki umowne i ustawowe. ***Istnieje powszechnie obowiązujący zakaz wypełniania weksli in blanco w razie przedawnienia zabezpieczonych nimi roszczeń, niezgodnie z wolą wyrażoną w porozumieniach wekslowych, na szkodę zobowiązanych i wykorzystywania ich w obrocie.*** Naruszenie tych zakazów oznacza działanie bezprawne - co w niniejszej sprawie, w ocenie pozwanej, nie miało miejsca, przy czym warto zwrócić uwagę, że powód przyznał, że wezwał pozwaną Spółkę do zwrotu weksli na skutek wezwania powoda do wykupu weksli. Zatem, powód dopiero po skierowaniu przez pozwaną pozwów o zapłatę w postępowaniu nakazowym, przypominał sobie, że tak właściwie spłacił całość zadłużenia na co nagle znalazł potwierdzenie.

Mając na uwadze powyższe, pozwana uznała za konieczne odniesienie do ***dokumentu z dnia 27 grudnia 2002 roku.*** Pozwana zakwestionowała autentyczność rzeczonoego dokumentu. D. L. stanowczo zaprzeczył, aby zawarte w tym dokumencie oświadczenie od niego pochodziło, przede wszystkim D. L. nigdy nie podpisałby dokumentu z niepoprawnie wpisanym nazwiskiem. Na dokumencie widnieje odbiorca jako (...), przy czym poprawne nazwisko to L.. Idąc dalej, D. L. twierdzi, że nigdy dokumentu tego nie widział i nie otrzymał od powoda kwot w nim zawartych. Zwrócił, również uwagę, że na dowodzie wpłaty widnieje podpis, a w zasadzie parafka jakiejś osoby, która nie jest podobna do jego podpisu. Co więcej D. L. na wszelkich dokumentach dotyczących pożyczek powoda R. S. podpisywał się pełnym imieniem i nazwiskiem. Nadto, powód nigdy wcześniej nie posłużył się dowodem wypłaty z dnia 27 grudnia 2002 roku, chociażby przy okazji sprawy o zawezwanie do próby ugodowej.

Pozwana podkreśliła, że odnosi wrażenie, że dokument ten został sporządzony niejako na potrzeby niniejszej sprawy. Strona pozwana zaprzeczając autentyczności dokumentu z dnia 27 grudnia 2002 roku, wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii, celem obalenia domniemania, że zawarte w dokumencie oświadczenie pochodzi od D. L..

Jednocześnie pozwana ustosunkowując się do twierdzeń powoda, jakoby D. L. kontaktował się z powodem, powołała się na załączone do niniejszego pisma wydruki wiadomości SMS. To powód R. S. nalegał, aby D. L. się z nim spotkał - telefonując i wysyłając wiadomości SMS. Co istotne, powód oczekiwał od D. L., że ten zgodzi się na zapłatę przez powoda niższej kwoty niż ta wynikająca z umów pożyczki i tym samym uniknie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (odpowiedź na pozew k. 150-155 akt).

W toku procesu strony podtrzymały stanowiska w sprawie .

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z **siedzibą w Ł.** prowadzi **według wpisu do KRS-u** – między innymi: działalność maklerską związaną z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych, pozostałą finansową działalnością usługową, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszów emerytalnych, działalność związaną z zarządzaniem funduszami, kupnem i sprzedażą nieruchomości na własny rachunek, działalnością świadczoną przez agencję inkasa i biura kredytowe (dowód: wypis z KRS-u k. 105-109, wydruk ze strony internetowej pozwanej k. 111-113 akt).

Powód jest przedsiębiorcą. Prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) P.P.H.U. w P. (dowód: wydruk (...) k, 34 akt).

Działalność gospodarczą powód zaczął prowadzić jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Powód prowadził od 1989r. bistro, rozwijał małą działalność gastronomiczną. Od 1993r. zajął się sprzedażą towarów, prowadzeniem sklepów, transportem.

Powód miał trzy sklepy spożywcze w P., bistro całodobowe na trasie W. - P., 5-6 samochodów transportowych, stację (...), która została otwarta w 1989 roku.

Od 1993 roku powód prowadzi działalność pod obecnym nr NIP.

(dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:15:09).

Powód starał się rozwijać własną działalność gospodarczą, korzystając z własnych środków finansowych, nie chciał korzystać z kredytów bankowych. Oceniał, że realia gospodarcze są w tym okresie niepewne. Powód finansował przedsięwzięcia gospodarcze, korzystając z własnych środków finansowych z obrotu, inwestował te środki, kupił też nieruchomość (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:17:16).

Powód poznał D. L. w latach 90-tych. D. L. pracował w spółce zajmującej się leasingami pojazdów, załatwiał klientom formalności z tym związane. Powód zawierał umowy leasingowe z tą spółką i w ten sposób poznał D. L..

Między powodem a D. L. doszło do nawiązania znajomości.

Okazało się, że są z tego samego rocznika i studiowali na tej samej uczelni . Z czasem znajomość przerodziła się w koleżeństwo , a potem w przyjaźń. Powód i D. L. spotykali się na gruncie towarzyskim, odwiedzali się w domu, uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych. Powód darzył zaufaniem D. L. (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:12:37, 00:13:41).

D. L. zaczął interesować się działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda. Oferował pożyczanie pieniędzy powodowi. Twierdził, że jeśli powód miał możliwość zarobienia i osiągnięcia zysku poprzez zainwestowanie tych pieniędzy, to może w razie potrzeby pożyczać pieniądze, które ma z oszczędności (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:16:09, 00:17:16).

D. L. zaczął współpracować z powodem około 1997r., a pierwsza pożyczka była udzielona w 1998 roku, po około roku od zawarcia znajomości (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:17:16).

D. L. pożyczał pieniądze powodowi, bowiem liczył że razem z powodem zaangażuje się w przedsięwzięcia biznesowe (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 01:38:04)

Powód zatrudnił D. L. na umowę zlecenia w formie ustnej, a za świadczone usługi –pracę wypłacał wynagrodzenie. D. L. pojawiał w biurze przy ul. (...) w P..

(dowód: zeznania świadka P. K. w e- protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 00:16:57-00:24:20, 00:24:20, zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. 01:32: (...) :36:55).

D. L. był bezpośrednio zależny od powoda, który określał zakres pracy D. L.. Wynagrodzenie D. L. było uznaniowe (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. 01:32: (...) :36:55, zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:19:12).

D. L. zajmował się rozliczeniami w sklepach, sprawdzał asortymenty towarowe danych grup towarowych, robił zestawienia, marżowanie, oceniał jaki wpływ ma wysokość marży na sprzedaż (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:19:12).

W grudniu 2000 roku powód wraz z D. L. założył spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością .

Spółka działała pod firmą (...) Spółka z o.o. z siedzibą na ul. (...) w P.. Ta spółka miała w przyszłości przejąć całą działalność handlową, dlatego powód przygotowywał D. L. do tzw. logistyki sklepowej, tym bardziej , że D. L. był tym bardzo zainteresowany.

D. L. był umocowany do reprezentowania powoda wobec innych podmiotów. Powód sprzedał swój udziały w spółce i dopiero w 2011 roku Spółka podjęła faktycznie działalność (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:19:12, 00:22:57).

Powód sprzedając swoje udziały w tej spółce, nie miał wiedzy, co ze swoimi udziałami zrobił D. L.. W kolejnych latach powód zatrudnił już 50 pracowników i oceniał , że zakres działalności , którą podjął, przerósł jego możliwości organizacyjne (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:22:57).

Na przełomie lat 2006-2007 powód cały pracował jeszcze z D. L., który miał dostęp do biura powoda i komputera. D. L. miał dostęp do pokoiów w biurze, mógł w nich przebywać po godzinach pracy pracowników, mógł dostać się też do pokoju księgowej (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00:59:16, 01: 00:15).

W tym okresie nastąpiła sprzedaż części zorganizowanej przedsiębiorstwa powoda do spółki kapitałowej.

W 2006 roku D. L. zarządzał przez kilka miesięcy sklepem powoda na ul. (...) w P.. Był to sklep całodobowy z obrotami w granicach około 200-300 tysięcy złotych. Powód w tym zakresie nie zawierał żadnej umowy z D. L., mimo że oddał mu do zarządzania majątek w granicach 500.000 zł. Powód traktował D. L. jak przyjaciela. Powód chciał sprawdzić, jak D. L. radzi sobie ze stresem związanym z bezpośrednim zarządzaniem. Powód ocenił jednak, że D. L. nie nadaje się do prowadzenia takiej działalności (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01: 04:55).

Powód nie prowadził tzw. pełnej księgowości. Dokumenty KW wystawiała W. S., była też zatrudniona H. S.- główna księgowa. Za wypłaty była odpowiedzialna przede wszystkim W. S. - ona odpowiadała za raporty kasowe, za księgowanie całego obrotu związanego z zakresem działalności powoda.

Jeśli gotówka była wypłacana z kasy, to wystawiano dokument KW. Około 95% całego obrotu kasowego u powoda w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą miało charakter gotówkowy. W tamtym okresie nie używano kart płatniczych. Przychód generowały sklepy, gastronomia.

Zdarzenia gospodarcze były ewidencjonowane w księgach, były wystawiane raporty dzienne, były też raporty zbiorcze oraz był raport ogólny zamykający miesiąc (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00: 28:16-00:40:30).

Powód wystawiał weksle na zabezpieczenie spłaty kredytu kupieckiego. Po spłaceniu kredytu weksle wracały do powoda, przechowywał je w biurze u księgowej, a potem je niszczył. Weksle niszczyła też księgowa. Nie było ustalonego harmonogramu, w jakich terminach należy wykonać tę czynność. Powód miał spis hurtowni, z którymi współpracował.

Pracownica W. S. nigdy nie informowała powoda, że zaginęły jakieś oryginały dokumentów (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 00: 25:14-00:34:47, 00:47:04, 00:47:43-00:52:28).

W latach 2001- 2002 siostra powoda W. K. pomagała mu w prowadzeniu działalności gospodarczej. Była pomocą księgowej, potem zajmowała się rozliczeniami gotówkowymi (dowód: zeznania świadka W. K. złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2021r. czas 00:54:33).

W latach 1998 - 2001 powód jako pożyczkobiorca zawarł z D. L. jako pożyczkodawcą umowy pożyczek:

- umowę pożyczki z dnia 2 lutego 1998 r. na kwotę 20.000,00 zł wraz harmonogramem spłat ;
- umowę pożyczki z dnia 28 czerwca 1999 r. na kwotę 11.680,00 zł wraz z harmonogramem spłat ,
- umowę pożyczki z dnia 16 czerwca 2000 r. na kwotę 10.000,00 zł wraz z harmonogramem spłat (dowód: umowy pożyczki wraz z harmonogramami spłat k. 37-47 akt).

Do umowy pożyczki z dnia **2 lutego 1998r.** zostały zawarte dwa aneksy, przy czym na mocy aneksu nr (...) powód jako pożyczkobiorca zobowiązał się spłacić pożyczkę **do dnia 30 lipca 2001r.** jednorazowo lub w ratach według załączonego harmonogramu (dowód: aneksy do umowy pożyczki k. 48-49, 51, 52 akt).

Do umowy pożyczki z dnia **28 czerwca 1999 r.** zawarto aneksu nr (...), powód jako pożyczkobiorca zobowiązał się spłacić **pożyczkę do dnia 30 lipca 2001r.** jednorazowo lub w ratach według załączonego harmonogramu (dowód: aneks do umowy pożyczki k. 54, 55 akt).

Do umowy pożyczki z dnia 16 czerwca 2000 r. zawarto aneksu nr (...), powód jako pożyczkobiorca zobowiązał się spłacić **pożyczkę do dnia 30 lipca 2001r.** jednorazowo lub w ratach według załączonego harmonogramu (dowód: aneks do umowy pożyczki k. 57 akt).

Spłata każdej pożyczki została zabezpieczona **wekslem in blanco** wystawionym przez pożyczkobiorcę, który mógł być wypełniony w przypadku spełnienia przesłanek określonych każdorazowo w § 7 umowy pożyczki (niespłacenie pożyczki lub niespłacenie dwóch kolejnych rat pożyczki).

Powód ustalał z D. L. jak będzie spłacał pożyczki. D. L. sam wybrał sposób zabezpieczenia spłaty wierzycelności i że to mają być weksle (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas (...), (...):54:06).

W okresie od 2004r. - 2011r. księgowość u powoda prowadziła P. K.. P. K. nie wykonywała żadnych usług księgowych dla powoda w latach 1998-2001 (dowód: zeznania świadka P. K. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 00:16:57-00:24:20).

W dacie rozpoczęcia pracy dla powoda, P. K. nigdy nie widziała dokumentów związanych z pożyczkami zaciągniętymi przez powoda u D. L., w księgach też nie było zapisów na temat tych pożyczek. Nie było dokumentów źródłowych z tym związanych (dowód: zeznania świadka P. K. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 00:16:57-00:24:20).

Powód sam mówił P. K. na temat tych pożyczek, zabezpieczenia ich spłaty weksłami, mówił, że domaganie zapłaty z tych weksli jest nieporozumieniem i jest w tej sprawie spór między stronami (dowód: zeznania świadka P. K. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 00:26:54-00:38:52).

St W strukturze zobowiązań i należności przedsiębiorstwa powoda z **dnia 13 października 2005 roku**, sporządzonej przez R. S. na potrzeby obsługi kredytu udzielonego mu przez (...) Bank po stronie zobowiązań przedsiębiorstwa powoda nie wykazywano wierzytelności przysługujących D. L. (dowód: pismo do (...) Banku z dnia 13 października 2005.r k. 61 akt, zestawienie zobowiązań k. 62-65 akt).

W okresie 2008-2009 powód zakończył współpracę biznesową z D. L. i zakończyły też w tym okresie relacje towarzyskie między tymi osobami. W tym okresie nie było rozmów między nimi o wzajemnych rozliczeniach na koniec gospodarczej współpracy.

Ostatni kontakt z D. L., zanim pojawiła się kwestia spornych weksli, powód miał w 2011 roku (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:04:55).

D. L. nie chciał już pracować z powodem, ponieważ nie odpowiadały mu warunki współpracy. Nie domagał się zwrotu pieniędzy przez 20 lat z powodów rodzinnych, zdrowotnych, ale pilnował terminów przedawnienia roszczenia (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 01:45:31 k. 203v akt).

W 2011r. D. L. rozmawiał z powodem na temat zwrotu pożyczek, spotykał się z nim w domu. Powód odmawiał spłaty długu. Wtedy D. L. wystąpił z wezwaniem do próby ugodowej i skorzystał z pomocy adwokata (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 01:48:50-01:52:56 k. 204 akt).

D. L. zawiadzał R. S. **do próby ugodowej dnia 8 lipca 2011 roku**. Wezwanie zostało skierowane do Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu- Wydział I Cywilny. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I Co 160/11/5.

Pismo wszczynające postępowanie zostało zatytułowane jako zawiadzenie R. S. zamieszkałego przy ulicy (...) w P. do próby ugodowej w sprawie roszczenia z tytułu zapłaty kwot (wraz z r. zależnymi umownymi odsetkami) wynikających z udzielonych przeciwnikowi pożyczek:

- z dnia 28.06.1999r. w kwocie 11.680 zł potwierdzonej umową z dnia 28.06.1998r. i aneksem do niej z dnia 28.12.1999r. ,

- z dnia 16.06.2000r. w kwocie 10.000 zł, potwierdzonej umową z dnia 16.06.2000r. i aneksem do niej z dnia 30.09.2000r. ,

- pożyczki z dnia 02.02.1998r. w kwocie 20.000 zł potwierdzonej umową z dnia 02. 02.1998r. i aneksami do niej z dnia 30.10.1998r. i 28.12.1999r.

W uzasadnieniu wezwania do próby ugodowej wnioskodawca podał, że D. L. udzielił R. S. (prowadzącemu samodzielnie jako przedsiębiorcy firmę PPHU (...)) pożyczek w kwotach odpowiednio 20.000 zł , 10.000 zł i 11680 zł. Pożyczki te zostały potwierdzone sporządzonymi na piśmie umowami a następnie aneksami do tych umów. Wnioskodawca jako dowód dołączył kserokopie poświadczonych umów: pożyczki z dnia 28.06.1999r. w kwocie 11.680 zł wraz z aneksem do niej z dnia 28.12.1999r., pożyczki z dnia 16.06.2000r. w kwocie 10.000 zł wraz z aneksem

do niej z dnia 30.09.2000r., pożyczki z dnia 02.02.1998r. w kwocie 20.000 zł wraz z aneksami do niej z dnia 30.10.1998r. i 28.12.1999r.

Wnioskodawca podał, że pożyczki te nie zostały spłacone, dlatego wnioskodawca postanowił zawezwać przeciwnika wniosku do próby ugodowej o zapłatę kwot wynikających z umów pożyczek wraz z należnymi odsetkami. Wnioskodawca podał, że przeciwnik powinien zapłacić mu: kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 20% w skali rocznej liczonymi od dnia 2.02.1998r. do dnia 28.04.1999r., dalej od dnia 29.04.1999r. do dnia 31.12.2000r. w wysokości 15% w skali rocznej, dalej od dnia 31.07.2001r do dnia zapłaty w wysokości 15% w skali rocznej. Kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 17% w skali rocznej liczonymi od dnia 16.06.2000r. do dnia 31.12.2000r., dalej w wysokości 17% w skali rocznej od dnia 31.07.2001r do dnia zapłaty. Kwotę 11.680 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 15% w skali rocznej liczonymi od dnia 28.06.1999r. do dnia 31.12.2000r., dalej w wysokości 15% w skali rocznej od dnia 31.07.2001r do dnia zapłaty. Wnioskodawca liczył na ugodowe załatwienie sprawy i stąd też proponował, by w ramach postępowania przeciwnik zobowiązał się do zapłaty tytułem zwrotu (zapłaty) pożyczek należności głównych wraz z odsetkami umownymi w terminie jednego miesiąca od zawarcia ugody. Wnioskodawca proponował, by koszty postępowania pojednawczego (na wypadek zawarcia ugody) poniósł w całości przeciwnik wniosku. Zawarcie ugody w przedmiocie zapłaty należności z tytułu przysługującego wnioskodawcy roszczenia o zapłatę było, zdaniem wnioskodawcy dopuszczalne, gdyż treść ugody jaką wnioskodawca niniejszym proponował była zgodna z prawem z zasadami współżycia społecznego i nie naruszała usprawiedliwionego interesu żadnej ze stron (dowód: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej k. 2-3 akt I Co 160/11/5 SR w Poznaniu- akta dołączone do przedmiotowej sprawy).

R. S. (zawezwany) w dniu 18 sierpnia 2011r. poinformował, że nie uznaje roszczenia i w związku z tym nie zamierza zawierać ugody z wnioskodawcą. Zawezwany informacyjnie podał, że kwestionuje wskazane przez wnioskodawcę podstawy roszczeń, albowiem w istocie rzeczy wszelkie rozliczenia z wnioskodawcą zostały definitywnie zakończone w 2002 r. i w związku z tym, roszczenia wnioskodawcy nie istnieją i tym samym nie mogą być wymagalne (dowód: odpowiedź powoda k. 23 I Co 160/11/5 SR w Poznaniu- akta dołączone do przedmiotowej sprawy).

Powód nie stawił się w Sądzie Rejonowym na posiedzeniu wyznaczonym na wezwanie do próby ugodowej. Powód uznał, że nie ma długu, nie uznał, że konieczne jest okazywanie pokwitowania spłaty pożyczek. Odpowiedź na wezwanie do próby ugodowej powód napisał własnoręcznie, przy czym tekst dyktował profesjonalny pełnomocnik (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:40:11).

D. L. zwlekał z wypełnieniem weksli, ponieważ jego żona pracuje w sądzie z tego powodu nie chciał, by jego nazwisko figurowało w sprawach sądowych (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 01:54:49 k. 204 akt).

Dnia 30 czerwca 2021 r. D. L. wypełnił weksle wystawione przez R. S. oraz przeniósł prawa z weksli (indosował weksle) na rzecz spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł..

Dnia **28 lipca 2021** r. spółka skierowała do powoda R. S. dwa wezwania do wykupu wypełnionych weksli, za łączną kwotę 85.924,76 zł (dowód: wezwanie do wykupu weksla k. 67-68, kopia weksla 71 akt, wezwanie do wykupu weksla k. 77-79, kopia weksla 81 akt).

Pozwana Spółka wskazała, że weksle te zostały wypełnione zgodnie z umową i deklaracją wekslową, a ich wartość na dzień wypełnienia odpowiada zadłużeniu R. S..

Spółka wezwała do wykupu każdego z weksli w terminie **do dnia 7 sierpnia 2021 r.** (dowód: wezwanie do wykupu weksli k. 67-68 akt, kopia weksla 71 akt, wezwanie do wykupu weksla k. 77-79, kopia weksla 81 akt, zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:14:24).

W dniu 16 sierpnia 2021r. powód R. S. wystosował pismo do pozwanej Spółki będące odpowiedzią na wezwanie do wykupu weksli. Informował, że były 4 umowy pożyczki, nie kwestionował wystawienia weksli, ale podkreślił, że

wszystkie długi spłacił. Do pisma powód dołączył kserokopie dowodu zapłaty z dnia 27 grudnia 2002r. (odpowieź na wezwanie do wykupu weksli k. 73-74, 75 akt).

W dniu 20 sierpnia 2021r. pozwana Spółka skierowała do powoda maila, w którym podważyła autentyczność dowodu, który miałby potwierdzać spłatę pożyczek. Pojawił się zarzut sfalszowania dokumentu. Wskazywano, że sam druk na którym miał D. L. złożyć podpis, nie był w ogóle w sprzedaży w tym okresie i producent nie stosował tych kolorów (dowód: mail z dnia 20 sierpnia 2021r. k. 87 akt).

Pismem z dnia 1 września 2021 r. powód R. S. wezwał pozwaną Spółkę do zwrotu 4 weksli danych przez niego na zabezpieczenie wierzytelności wynikających z wskazanych na wstępie umów pożyczek, wraz z wszelką posiadaną dokumentacją stwierdzającą zobowiązanie R. S. z tytułu wymienionych umów, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego (dowód: pismo powoda z dnia 1 września 2021r. k. 89-90 akt).

Pismem z dnia **24 sierpnia 2021 r.** spółka (...) sp. z o.o. skierowała do powoda R. S. wezwanie do wykupu kolejnego, trzeciego weksla, wskazując że wartość wykupu weksla wynosi 64.094,87 zł (dowód: wezwanie do wykupu weksla z dnia 24 sierpnia 2021r. k. 94, kopia weksla k. 96 akt).

W odpowiedzi na wezwanie doręczone dnia **8 września 2021r.** pismem z dnia 13 września 2021 r. powód R. S. ponownie zakwestionował istnienie tej wierzytelności. Zarzucił bezprawne- w ocenie prawnokarnej- działania podjęte przez D. L. i pozwaną Spółkę. Powód R. S. ponownie wezwał, również Spółkę do zwrotu weksli (dowód: pismo powoda do Spółki z dnia 13 września k. 98-100 akt).

Powód otrzymał drogą pocztową pismo wzywające do wykupu weksli. W piśmie tym był podany numer telefonu w celach kontaktowych. Powód zadzwonił na ten numer i od prezesa pozwanej Spółki w rozmowie telefonicznej dowiedział się, że ma do spłaty pożyczkę zaciągniętą u D. L. (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:14:24).

Powód umówił się z prezesem zarządu pozwanej Spółki na spotkanie w P. na ul. (...), by wyjaśnić sprawę. Spotkanie odbyło się latem 2021r. (lipiec, sierpień). Na spotkaniu tym był, również oprócz prezesa zarządu pozwanej Spółki, D. L..

Na spotkaniu okazano powodowi trzy weksle, a prezes pozwanej spółki poinformował powoda, że nabył te weksle od D. L.. Powód na spotkaniu podtrzymywał, że ma spłacone pożyczki - wszystko rozliczone i na to ma dokument potwierdzający wpłaty. Pokazywał w telefonie komórkowym zdjęcie dokumentu pokwitowania spłaty pożyczek.

Strona pozwana na spotkaniu żądała spłaty pożyczek lub też ustalenia w jakiej części powód może je spłacić. Powód zaprzeczał istnieniu długu. D. L. przekazał powodowi swój numer telefonu w celu kontaktu.

(dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:06:42).

Powód odszukał dokument pokwitowania w archiwum, zrobił skan z tego pokwitowania i pokazał go D. L.. Ten zaś zaprzeczał, że podpisał ten dokument, mówił, że nie jest to oryginał dokumentu, a pożyczki nie zostały spłacone. Oceniał, że dokument został sfalszowany (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 01:58:49- 02:05:57 k. 204 akt).

D. L. nie podpisał tego dokumentu datowanego na dzień 27 grudnia 2002r., a nadto jego nazwisko było napisane z błędem. D. L. z uwagi na wykonywaną pracę zawodową zwracał uwagę na treść dokumentów, co podpisuje i nigdy by nie podpisał ważnego dokumentu z błędami lub tylko swoją parafką. D. L. nie kwitował spłaty pożyczek, bowiem do zapłaty długu nie doszło. W tym okresie nawet nie przychodził do pracy, bowiem spędzał przerwę świąteczną zawsze z rodziną (dowód: dokument pokwitowania- oryginał k. 367 a akt, zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 17 stycznia 2022r. czas 00:18:54- 00:24:26 k. 356 akt).

Powód wymienił z D. L. sms-y na temat umówienia tych spotkań celem wyjaśnienia kwestii spornych- to jest spłaty pożyczek i zwrotu weksli (dowód: wydruki smsów k. 156-166,

zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 26 listopada 2021r. czas 02:28:20- 02:39:127 k. 205 akt).

Powód przechowuje dokumenty pracownicze, dokumenty z ZUS, część dokumentów z działalności gospodarczej (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:23:22).

Powód wysłał skan dokumentu pokwitowania z dnia 27 grudnia 2002r. prezesowi pozwanej spółki, napisał, kiedy pożyczki zostały spłacone i że posiada świadków. Odpowiedź była taka, że spółka będzie domagała się zapłaty kolejnych pożyczek (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:26:56).

Drugie spotkanie było z inicjatywy powoda, który korespondował sms-owo z D. L. . Powód chciał zyskać na czasie, nie chciał by weksle zostały złożone w sądzie, przesunął nawet to spotkanie, bowiem kancelaria prawna już działała nad „blokadą” tych weksli. Powód zdziwił się, gdy na spotkaniu od D. L. dowiedział się , że 4 pożyczki nie było. Powód twierdził, że spłacił 4 pożyczki. Powód dostał propozycję spłaty 60, 80% zadłużenia. Powód kategorycznie odmówił zapłaty (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:30:34).

Nie było już więcej spotkań między stronami i między powodem i D. L. (dowód: zeznania świadka D. L. w e-protokole rozprawy z dnia 17 stycznia 2022r. czas 00:24:26- 00:33:46 k. 356 akt).

W dniu 26 września 2021r. w korespondencji mailowej skierowanej do powoda D. L. potwierdził, że Spółka będzie domagała się spłaty zobowiązań wekslowych (dowód: korespondencja mailowa k. 103 akt).

Pozwana spółka wytoczyła powództwo przeciwko R. S. przed Sądem Rejonowym Poznań Grunwald i J. w P. we wrześniu 2021r. o zapłatę w postępowaniu nakazowym ze spornych weksli (dowód: kopia pozwu 322-325 akt).

Pomiędzy podpisem nieczytelnym (parafą) figurującym w rubryce „otrzymałem” dowodu wypłaty KW nr (...), datowanego na 27.12.2002 (oryginał w koszulce foliowej nr 367a) - a podpisami porównawczymi D. L. (nieczytelnymi i uproszczonymi) stwierdzono różnice grafizmu. Należą do nich:

- wielkość bezwzględna paraf: większe parafy kwestionowane, a w przypadku mniej licznych, porównywalnych wielkościami do podpisu kwestionowanego, podpisów porównawczych posiadają one większą ilość elementów konstrukcyjnych,
- znacznie niżej kreślona dolna część (...) głównie w nieczytelnych podpisach porównawczych,
- nieporównywalnie większa dolna pętliczka (...) w parafach porównawczych,
- kształt dolnej pętliczki (...) w konfrontowanych materiałach: węższa, oraz wyższa/wyżej umiejscowiona górna część w parafie kwestionowanej,
- szczuplejsza konstrukcyjnie, krótsza parafa kwestionowana,
- sposób inicjowania litery (...) przede wszystkim w parafach,
- zrównoważona wielkość gramm składowych w prawej części podpisów porównawczych - zmniejszająca się wielkość w parafie kwestionowanej,
- ilość gramm składowych mniejsza w parafie kwestionowanej,

- znacznie większy inicjał (...) w parafach porównawczych (zbliżony w uproszczonych podpisach porównawczych),
- w podpisach porównawczych występuje wysoka w ich części końcowej gramma odpowiadająca konstrukcyjnie „k” - brak takiej zależności w podpisie kwestionowanym (grammy w części końcowej są niskie); dodatkowo w podpisach kwestionowanych specyficzne jest nieco wyższe umiejscowienie elementów końcowych ponad grammy poprzedzające,
- nieco bardziej dynamiczne, a także bardziej rozbudowane konstrukcyjnie podpisy porównawcze.

Przedstawione różnice zestawianych podpisów pozostają poza zakresem wariantowości konstrukcyjnej właściwości wyodrębnialnych w obszernych ilościowo podpisach porównawczych, tj. w żadnej z odmian podpisów porównawczych nie stwierdzono takich zależności (wyszczególnionych powyżej), które występują w parafie kwestionowanej.

W świetle ww. różnic zestawianych autografów oraz wobec niewielkiego skomplikowania konstrukcyjnego/prostoty i szczupłości formy graficznej parafy kwestionowanej, osłabiających jej wartość identyfikacyjną, zasadnym jest, że przyjęcie, że analizowanego podpisu najprawdopodobniej nie nakreślił D. L., którego podpisy i zapisy udostępniono do ekspertyzy w charakterze materiału porównawczego.

Względnie nieskomplikowana konstrukcja (łatwo zapamiętywalna przez potencjalnego fałszerza) podpisu kwestionowanego i autentycznych paraf D. L. ułatwia wysoce prawdopodobny w obecnym przypadku proces fałszerstwa podpisu kwestionowanego metodą naśladownictwa.

Niewielkie skomplikowanie podpisu kwestionowanego powoduje, że nie można również definitywnie wykluczyć nadmiernej incydentalności rozwiązań graficznych jakie mogły ewentualnie wystąpić w parafie kwestionowanej, a tym samym wpływu tego czynnika nie można zupełnie ignorować w obecnych badaniach i pośrednio także jego wpływu na opiniowanie.

Jednocześnie charakter i zasięg rozbieżności oraz konsekwencja nawykowych właściwości podpisów porównawczych (przy ich stabilnej konstrukcji i niewielkiej wariantowości/odmianowości), a z drugiej strony względna dynamika sporządzenia podpisu kwestionowanego i ogólne podobieństwo graficzne do podpisów porównawczych, pozwala na przyjęcie, że podpis nieczytelny (parafa) figurujący w rubryce „otrzymałem” dowodu wypłaty KW nr (...), kwoty 72.406,41 zł, ostemplowanego pieczętką (...) Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) ... P., ul. (...) ...”, datowanego na 27.12.2002 (oryginał w koszulce foliowej nr 367a) - nie nakreślił D. L., którego podpisy wykorzystano w ekspertyzie w charakterze materiału porównawczego. Stopień ww. prawdopodobieństwa można określić jako wysoki.

Względnie nieskomplikowana konstrukcja (łatwo zapamiętywalna przez potencjalnego fałszerza) podpisu kwestionowanego i autentycznych paraf D. L. ułatwia wysoce prawdopodobny w obecnym przypadku proces fałszerstwa podpisu kwestionowanego metodą naśladownictwa.

Niewielkie skomplikowanie podpisu kwestionowanego powoduje, że nie można również definitywnie wykluczyć nadmiernej incydentalności rozwiązań graficznych, jakie mogły ewentualnie wystąpić w parafie kwestionowanej, a tym samym wpływu tego czynnika nie można zupełnie ignorować w badaniach i pośrednio, także jego wpływu na analizę .

Głównym czynnikiem, który wzmacnia kierunek analizy i ocenę, jest spora ilość, względnie zróżnicowanego materiału porównawczego wykorzystanego w badaniach. Jednocześnie charakter i zasięg rozbieżności oraz konsekwencja nawykowych właściwości podpisów porównawczych (przy ich stabilnej konstrukcji i niewielkiej wariantowości/odmianowości), a z drugiej strony względna dynamika sporządzenia podpisu kwestionowanego i ogólne podobieństwo graficzne do podpisów porównawczych, skłania do przyjęcia, że podpis nie pochodzi od D.

L. (dowód: opinia pisemna biegłego grafologa k. 479-490 akt , materiał porównawczy k. 246 w kopercie oraz k. 468-470, opinia ustna grafologa w e-protokole rozprawy z dnia 25 kwietnia 2022r. czas 00:03:19-01:04:47).

Wobec powoda nie było prowadzonych postępowań karnych. Nie toczyły się przeciwko powodowi jako pracodawcy żadne postępowanie przed sądem pracy (dowód: zeznania powoda w e-protokole rozprawy z dnia 17 marca 2022r. czas 01:48:20).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

W zakresie postępowania dowodowego powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

1. z dokumentów (załączniki do pozwu k. 28-113 akt):

- umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 r. na kwotę 20.000,00 zł;
- umowy pożyczki z dnia 28 czerwca 1999 r. na kwotę 11.680,00 zł;
- umowy pożyczki z dnia 16 czerwca 2000 r. na kwotę 10.000,00 zł;
- aneksu numer (...) do umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 r.;
- aneksu numer (...) do umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 r.;
- aneksu numer (...) do umowy pożyczki z dnia 28 czerwca 1999 r.;
- aneksu numer (...) do umowy pożyczki z dnia 16 czerwca 2000 r.;
- ***dowodu wpłaty numer (...) z dnia 27 grudnia 2002 r.;***
- struktury zobowiązań i należności przedsiębiorstwa powoda za 2005 rok; ***dla wykazania faktu:*** zawarcia przez powoda umów pożyczek z D. L. w latach 1998-2001; zabezpieczenia spłaty pożyczek poprzez wystawienie przez powoda weksli własnych in blanco; terminu spłaty pożyczek; spłacenia przez powoda wszystkich pożyczek, dla zabezpieczenia których wystawiono weksle objęte żądaniem pozwu oraz potwierdzenia otrzymania spłaty przez pożyczkodawcę; treści porozumienia wekslowego;
- wezwania do wykupu weksła z dnia 28 lipca 2021 r. za kwotę 40.987,29 zł;
- kserokopii weksła z dnia 30 czerwca 2021 r. wypełnionego do sumy 40.987,29 zł;
- odpowiedzi na wezwanie do wykupu weksła z dnia 16 sierpnia 2021 r.;
- wezwania do wykupu weksła z dnia 28 lipca 2021 r. za kwotę 44.937,47 zł;
- kserokopii weksła z dnia 30 czerwca 2021 r. wypełnionego do sumy 44.937,47 zł;
- odpowiedzi na wezwanie do wykupu weksła z dnia 16 sierpnia 2021 r.;
- wiadomości e-mail pozwanego do powoda z dnia 20 sierpnia 2021 r.;
- wezwania do zwrotu weksli z dnia 1 września 2021 r. wraz z zwrotnym potwierdzeniem odbioru;
- wezwania do wykupu weksła z dnia 24 sierpnia 2021 r. za kwotę 64.094,87 zł;

- kserokopii weksła z dnia 30 czerwca 2021 r. wypełnionego do sumy 64.094,87 zł.;
- odpowiedzi na wezwanie do wykupu weksła z dnia 13 września 2021 r.;

dla wykazania faktu: wypełnienia przez D. L. weksli danych przez powoda na zabezpieczenie pożyczek mimo całkowitej spłaty tych pożyczek przez powoda; wypełnienia weksli in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową; indosowania praw z weksli przez D. L. na rzecz pozwanego; wezwania powoda do wykupu weksli przez pozwanego; interesu prawnego powoda w zabezpieczeniu roszczenia; zakwestionowania przez powoda prawidłowości wypełnienia weksli oraz zasadności wezwania do ich wykupu; bezskutecznego wezwania pozwanego przez powoda do zwrotu weksli,

- odpisu aktualnego z rejestru KRS dla pozwanego z dnia 5 października 2021 r.;
- wydruku ze strony internetowej pozwanego z dnia 5 października 2021 r.;
- wiadomości e-mail D. L. do powoda z dnia 26 września 2021 r. **dla wykazania faktu:** prowadzenia przez pozwanego działalności zawodowej polegającej m.in. na windykacji należności, zaniechania przez pozwanego weryfikacji istnienia wiarygodności zabezpieczonej weksłami objętymi żądaniem pozwu przed datą ich nabycia, dopuszczenia się przez pozwanego rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksli, dalszego kontaktowania się przez D. L. z powodem w związku z żądaniem spłaty kwot wpisanych na weksłach, fikcyjnego charakteru indosu weksli na pozwaną.

2. z przesłuchania świadków:

- P. K., W. K. dla wykazania faktu: spłacenia przez powoda w całości pożyczek zabezpieczonych weksłami objętymi żądaniem pozwu, przebiegu współpracy powoda z D. L.;

3. z przesłuchania powoda, dla wykazania faktu: spłaty pożyczek udzielonych powodowi przez D. L., przebiegu współpracy pomiędzy powodem a D. L., braku jakichkolwiek zobowiązań powoda wobec D. L. po 2002 roku, dalszego kontaktowania się przez D. L. z powodem w związku z żądaniem spłaty kwot wpisanych na weksłach, udziału D. L. w spotkaniach z powodem oraz pozwaną mimo indosu weksli, fikcyjnego charakteru indosu weksli, podjęcia przez powoda próby przedsądowego rozwiązania sporu.

Strona pozwana w toku postępowania dowodowego wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

1. dokumentów:

a. akt sprawy Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział I Cywilny o sygnaturze I Co 160/11/5, w szczególności następujących dokumentów:

- 1) -wniosku o zawezwanie do próby ugodowej na okoliczność wykazania faktu próby rozwiązania sporu i przerwania biegu przedawnienia,
- 2) -zawiadomienia o posiedzeniu z dnia 2 sierpnia 2011 roku na okoliczność wykazania faktu próby rozwiązania sporu,
- 3) -pisma z dnia 18 sierpnia 2011 roku na okoliczność wykazania faktu braku porozumienia z powodem,

b. wydruków wiadomości SMS pomiędzy powodem, a D. L. na okoliczność wykazania faktu prób kontaktu powoda z D. L., propozycji spłaty należności przez powoda, złożenia przez powoda propozycji pozasądowego sposobu rozwiązania sprawy,

2. **przesłuchania pozwanego** na okoliczność wykazania faktu bezskutecznego wezwania powoda do wykupu weksli, wypełnienia weksli zgodnie z umową oraz deklaracją wekslową, indosowania praw z weksli przez D. L. na rzecz pozwanego,

- przesłuchania **świadka D. L.** na okoliczność wykazania faktu zawarcia umowy pożyczki z powodem, braku spłaty pożyczek przez powoda, bezskutecznego wezwania powoda do wykupu weksli, wypełnienia weksli zgodnie z umową oraz deklaracją wekslową, skierowania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, indosowania praw z weksli na rzecz pozwanego, nieprawidłowości w wypełnieniu dokumentu dowód wpłaty z dnia 27 grudnia 2002 roku, braku autentyczności podpisu D. L. na dokumencie dowód wpłaty z dnia 27 grudnia 2002 roku, prób kontaktu powoda ze świadkiem,

4. **-akt Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu (sygn. akt: I Nc 2860/21, IX Nc 2657/21, IX Nc 2658/21)** na okoliczność wykazania faktu podjęcia przez pozwanego czynności zmierzających do zaspokojenia roszczeń wynikających z umowy pożyczki z dnia 2 lutego 1998 roku, 28 czerwca 1999 roku i 16 czerwca 2000 roku przed wszczęciem przez powoda niniejszej sprawy, oraz kolejnego przerwania biegu przedawnienia, prawidłowości wypisania weksli, istnienia zobowiązania,

5. **-opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii** na okoliczność autentyczności dokumentu, podpisu D. L. na dokumencie - dowód wypłaty z dnia 27 grudnia 2002 roku oraz na okoliczność ustalenia ram czasowych wypełnienia ww. dokumentu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy należy podnieść, że, stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Art. 232 k.p.c. stanowi natomiast, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W konsekwencji, jeśli strona nie przedstawia wiarygodnych dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu, powód nie udowodnił w toku niniejszego postępowania ani dokumentami prywatnymi, czy też dokumentami urzędowymi, ani zeznania świadków, ani też swoimi zeznaniami, że doszło do spłaty przez niego zaciągniętych pożyczek, a tym samym są podstawy do żądania wydania weksli.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy należy podnieść, że:

zeznania powoda w części nie są wiarygodne, a i wewnętrznie sprzeczne. Powód zeznał : „Wcześniej nie miałem do czynienia z wekslami. Przy leasingu były weksle. Ja brałem towary z hurtowni na kredyt kupiecki, miałem salda, terminy płatności nawet do 90 dni. Zabezpieczeniem umów z tymi hurtowniami gdzie miałem duże obroty były również weksle, salda”.

Na początku swoich zeznań powód twierdził, że nie miał do czynienia z wekslami i po raz pierwszy zasadniczo zetknął się z nimi przy umowach pożyczek , w kolejnej części zeznał, że wystawiał weksle przy zabezpieczeniu płatności za towar pobierany z hurtowni, weksle te przechowywał w biurze , a i okresowo one były przez powoda niszczone. Twierdził również, że korzystał z umów leasingowych , nawet poznał przy okazji zawierania takich umów D. L..

Należy w tej kwestii zauważyć, że powszechną praktyką jest przy tego rodzaju czynnościach prawnych zabezpieczenie wierzytelności z tytułu zapłaty rat leasingowych , ewentualnych kar umownych wekslem in blanco. Powód przedstawiał się, też jako aktywny przedsiębiorca, rozwijający działalność gospodarczą w zakresie handlu, gastronomii, transportu. Nadto, powód studiował ekonomię razem z D. L..

Jak wynika z powyższego, nie można twierdzić, że powód nie miał wiedzy, ani świadomości jakim rodzajem zabezpieczenia wierzytelności jest weksel, jakie ma znaczenie jego wystawienie, jakie skutki może mieć zaciągnięcie

obowiązania wekslowego i to, że po spełnieniu świadczenia pieniężnego- co wiąże się z wygaśnięciem wierzytelności, weksel należy odebrać i powinien podlegać zniszczeniu.

Powód w swoich zeznaniach popadł, też w rażąco sprzeczność , raz bowiem twierdził, że był w 100% przekonany, że weksle zostały zwrócone i zniszczone. Powód zeznawał: „Weksle zostały zwrócone do rąk Pani W. S. i zniszczone. Ja wiem o tym po rozmowie z Panią W. S. i D. L.”.

Z drugiej jednak strony snuł podejrzenia, że D. L. mógł skorzystać z weksli, które powód wystawiał hurtowniom na zabezpieczenie wierzytelności za kupiony towar, ponieważ miał dostęp do biura, gdzie były przechowywane, zwrócone powodowi weksle („... dlatego też zastanawiam się czy to są te same weksle, które istnieją i zostały przekazane do Sądu Rejonowego w Poznaniu. Weksle z podobną pieczętką wystawiałem hurtowniom, z którymi współpracowałem. Nie mam pewności, czy w tamtym okresie doszło do pozyskania nielegalnego moich weksli.”

Zatem, W. S. musiałaby wręcz okłamać powoda, mówiąc mu że doszło do zniszczenia weksli. Nadto, dziwnym byłoby , iż raz powód gromadzi w biurze weksle zwrócone przez hurtownie, przechowuje je, a innym razem bezzwłoczne (od ręki) niszczone są weksle wystawione przez powoda D. L. i to zniszczone nie przez powoda, który wystawił weksle, ale przez pracownika powoda.

Powód w czasie zeznań twierdził, że: „...pokwitowanie było u mnie w biurze, ja kazałem sprawdzić jaka jest należność główna, będzie do zakończenia pożyczek do końca 2002 roku. Uzgadniałem z W. S. kiedy będzie przygotowywać rozliczenie pożyczek.

Ja przygotowałem dokument. Całej treści dokumentu nie przygotowałem, numer był chyba nadany przez księgową, kwoty ja wpisałem, ja się podpisałem. Nie wiem, kto pisał dużymi literami, nie wiem czy tego nie pisała księgową i podpisał ten dokument Pan L.”.

Gdyby D. L. posuwał się wręcz do kradzieży weksli z biura powoda, to zapewne postarałby się zniszczyć też to pokwitowanie z dnia 27 grudnia 2002r., które było przechowywane w biurze, a nie tylko wykorzystać weksle. Musiałby przecież zdawać sprawę, skoro podpisałby to pokwitowanie, że wykradzenie i wykorzystanie weksli nie wiele mu da, skoro powód miałby dowód spłaty pożyczki.

Sposób wypełnienia dokumentu budzi też wiele wątpliwości, skoro W. S. prowadziła księgowość, księgowa wpłaty i wypłaty, dokonywała rozliczeń gotówkowych, to miała pełną wiedzę z dokumentów o stanie zadłużenia powoda. Trudno w tej sytuacji uzasadnić „tworzenie” i wypisywanie pokwitowania - przez dwie osoby powoda i księgową.

Nie można pominąć, że po uzyskaniu wiedzy przez powoda, że pozwana Spółka domaga się zapłaty na podstawie weksli wystawionych przez powoda, powód nie złożył zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa i próbie uzyskania orzeczenia sądowego na podstawie sfałszowanego dokumentu, mimo własnych podejrzeń „o wykradzeniu weksli wystawionych dla hurtowni” .

Dokument pokwitowania spłaty pożyczki z dnia 27 grudnia 2002r. jako dokument prywatny nie jest wiarygodny.

Należy w tym miejscu jedynie przypomnieć, że zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie, jednakże nie rozciąga się ona na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza ona sama przez się o mocy materialnej dokumentu (kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości). Dokument prywatny nie jest więc dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2015 r. VI ACa 1031/14 LEX nr 1794400).

Podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 sierpnia 2015 r. (I ACa 238/15 LEX nr 1797159) wskazano, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą złożonych w nim oświadczeń - formalna moc dowodowa tego dokumentu nie przesądza jego mocy materialnej. Dokument prywatny nie jest sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy.

Jednakże sam fakt, że dane pismo nie spełnia warunków dokumentu określonego w art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. nie oznacza, że nie może ono stanowić dowodu w sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 2015 r. III AUa 611/15 LEX nr 1820426).

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 51/13, LEX nr 1356634).

Jak twierdzi się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1431/12, LEX nr 1322011; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 50/13, LEX nr 1345548; wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 r., I ACa 90/13, LEX nr 1356578).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN

859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Dokument pokwitowania podlegający ocenie w świetle logiki, doświadczenia życiowego oraz w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym nie potwierdza, w ocenie Sądu, rzeczywistego stanu rzeczy.

Wnioski z opinii biegłego grafologa, nie podważone skutecznie przez stronę powodową, wskazują, że podpis złożony na dokumencie nie pochodzi od D. L..

Biegły zwrócił uwagę, że opiniowanie w oparciu materiał zgromadzony w sprawie materiał zasadniczo nie stwarza ograniczeń diagnostycznych.

Z uwagi na specyfikę podpisu kwestionowanego (szczupłość i nieczytelność) materiał porównawczy do zleconych badań komparatystycznych w obecnym przypadku jest odpowiedni ilościowo i jakościowo.

Wszystkie parafy porównawcze prezentują żelazną konsekwencję rozwiązań graficznych (obok naturalnej, bardzo niewielkiej odmianowości konstrukcyjnej) umożliwiającą ich scalenie w jedną grupę.

Odrębną grupę odróżniającą się od paraf głównie wielkością dolnej części (...) i wyższym usytuowaniem wspomnianej litery początkowej (...) - stanowią podpisy uproszczone lub z uproszczeniami wywodzące się z nazwiska L., a w jednym przypadku podpis z uproszczeniami składający się z imienia i nazwiska.

Liczebność paraf porównawczych (pochodzących z okresu bliskiego datowania dowodowego dokumentu) powoduje, że jest to odpowiedni materiał porównawczy do zleconych analiz komparatystycznych. Pomimo to, nie można w zupełności wyeliminować ograniczenia ich wartości diagnostycznej, z uwagi na niewielkie skomplikowanie, prostotę konstrukcyjną i szczupłość formy graficznej. **Biegły opisał badania szczegółowe**, które polegały na wyodrębnieniu w podpisach kwestionowanych oraz w dalszej kolejności w podpisach porównawczych, sporządzonych przez wytypowaną osobę, najbardziej dystynktywnych cech identyfikacyjnych, a następnie zestawieniu ich przy efektywnym wykorzystaniu mikroskopii optycznej. W wyniku podjętych analiz komparatystycznych stwierdzenie zgodności lub niezgodności grafizmu konfrontowanych materiałów stanowiło podstawę stosownych wnioskowań zakończonych opinią. Biegły w opinii wymienił głównie te właściwości zestawianych autografów, które były najbardziej charakterystyczne.

Biegły podkreślił, że głównym czynnikiem, który wzmacnia ocenę, że podpis nie pochodzi od D. L., była spora ilość, względnie zróżnicowanego materiału porównawczego wykorzystanego w badaniach.

Biegły ocenił, że w świetle ww. różnic zestawianych autografów oraz wobec niewielkiego skomplikowania konstrukcyjnego/prostoty i szczupłości formy graficznej parafy kwestionowanej, osłabiających jej wartość identyfikacyjną, zasadnym jest przyjęcie, że podpisu kwestionowanego najprawdopodobniej nie nakreślił D. L., którego podpisy i zapisy udostępniono do ekspertyzy w charakterze materiału porównawczego. Podpis nieczytelny (parafa) figurujący w rubryce „otrzymałem” dowodu wypłaty KW nr (...), kwoty 72.406,41 zł, ostemplowanego pieczętą (...), Produkcijno-Handlowo-Uslugowe (...) ... P., ul. (...) ...”, datowanego na 27.12.2002 (oryginał w koszulce foliowej nr 367a) - najprawdopodobniej nie nakreślił D. L., którego podpisy wykorzystano w ekspertyzie w charakterze materiału porównawczego. **Stopień ww. prawdopodobieństwa biegły grafolog określił jako wysoki.**

Parafę kwestionowaną oraz dużą część podpisów porównawczych (z lat: 1998- 2005) przedstawiono na dołączonej do niniejszej ekspertyzy tablicy poglądowej. Parafę kwestionowaną i podpisy porównawcze odwzorowano w jednakowej skali - powiększenie 2,2x.

Jak wynika z powyższego, biegły dysponował obszernym materiałem porównawczym podpisów D. L. z analogicznego okresu, w którym powstał dokument. Biegły analizował podpisy D. L. na różnych oryginalnych dokumentach, analizował, odpowiadając na pytania, pełnomocnika powoda, także możliwość zmiany wyglądu graficznego podpisu z uwagi np. na wielkość powierzchni miejsca przeznaczonego na podpis.

W ocenie Sądu, mimo tego, że wnioski biegłego nie są kategoryczne, to z uwagi na wysoki stopień prawdopodobieństwa przyjęcia przez biegłego, że podpis nie pochodzi od D. L., Sąd uznał je za przekonujące i wiarygodne.

Należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w Łodzi, że dowód z opinii biegłego sądowego jest jedynie sposobem oceny materiału procesowego zaoferowanego przez strony, który wymaga wiedzy specjalnej, natomiast nie może sam w sobie tworzyć od początku takiego materiału procesowego. Inaczej rzecz ujmując, strona, na której spoczywa ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. musi najpierw skonkretyzować okoliczności faktyczne, następnie, co najmniej je uprawdopodobnić lub udowodnić i dopiero można uznać za konieczne sięgnięcie do dowodu z opinii biegłego sądowego. Do dowodu z opinii biegłego należy sięgać w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Przedmiotem tego dowodu nie są zatem fakty, lecz oceny wywiedzione z określonych faktów. Inaczej rzecz ujmując, opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Zadaniem biegłego, zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje. Biegły jest zobowiązany do zachowania bezstronności i występując w procesie nie posiada zwłaszcza kompetencji prawnych, by poszukiwać i przedstawiać argumenty i dowody niezbędne dla poparcia stanowiska którejkolwiek ze stron procesu. Zaś do naruszenia art. 278 § 1 KPC może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (por, I ACa 1736/17 - wyrok SA Łódź z dnia 30-11-2018 Teza redakcyjna L.).

Jak wynika z powyższego, przy braku skutecznego podważenia wniosków z opinii biegłego grafologa, odmienne ustalenia w zakresie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, nie mogły mieć miejsca.

O braku wiarygodności dokumentu świadczą, także zeznania świadka D. L., który podkreślał, że jego nazwisko na pokwitowaniu drukowanymi literami (u góry dokumentu) napisane jest z błędem i gdyby dokument był mu przedstawiony do podpisania, zwróciłby uwagę na ten błąd i żądałby poprawienia go. Podkreślał, że jako osoba zajmująca się finansami, obiegiem dokumentów z tym związanych, zwraca na to uwagę. Stara się pod istotnymi dokumentami podpisywać się imieniem i nazwiskiem. Nadto, świadek podkreślał, że w okresie od Świąt Bożego Narodzenia do Nowego Roku nie wykonywał pracy i przeznaczał ten czas dla rodziny. Zwrócił uwagę, że dokument jest niewiarygodny, bowiem odnosi się do czterech pożyczek, a były tylko trzy pożyczki zabezpieczone weksłami. Zaprzeczył, była czwarta pożyczka i czwarty weksel objęty indosem.

W świetle logiki i doświadczenia życiowego, argumentom tym podniesionym w zeznaniach świadka nie można odmówić racji, co również podważa wiarygodność dokumentu prywatnego i zeznania powoda w tym zakresie.

Nie można też przeoczyć, że oprócz dokumentu prywatnego pokwitowania spłaty pożyczki, ani na tym dokumencie, ani też na osobnym, nie ma żadnej adnotacji o zwrocie weksli lub ich zniszczeniu.

Powód twierdził, że były cztery umowy pożyczki:

Powód zeznawał: ” Wszystkich pożyczek z D. L. było 4. Nie pamiętam, które pożyczki były spłacane w ratach, przedłożyłem harmonogram spłat pożyczek. Dowody wypłat kolejnych rat były w dokumentacji księgowej. Obroty kasowe, raporty kasowe były likwidowane. ...Musiałbym sprawdzić w dokumentacji, czy jest u mnie umowa pożyczki na kwotę 30.000 zł.

Powód mimo upływu kolejnych miesięcy procesu i mimo zarzutów o niewiarygodne twierdzenia, nie przedłożył żadnej umowy dotyczącej czwartej pożyczki na kwotę 30.000 zł.

Przesłuchanie W. S. w charakterze świadka nie było możliwe, ponieważ osoba ta zmarła (powód podał, że w 2007 lub 2008 roku).

Powód twierdził, że D. L. czekał tyle lat z żądaniem spłaty pożyczki, bowiem „... myślał, że nie mam żadnej dokumentacji. wiedział jaki jest obrót dokumentów w mojej firmie, że są przechowywane przez 5 lat, że zmarła W. S. i w ten sposób chciał utrudnić dochodzenie prawdy, jaki jest stan rozliczenia pożyczek, przypuszczał, że żadnej dokumentacji dotyczącej pożyczek nie mam.”

Poza sporem jest to, że żądanie zapłaty z weksla dotyczy wierzytelności, które powstały kilkanaście lat temu, jednakże nie można nie uwzględnić, że strony współpracowały ze sobą do 2009r., pozostawały do tego okresu w relacjach przyjacielskich, a faktycznie już w 2011r. D. L. żądał spłaty należności, wzywał do próby ugodowej.

Świadek D. L. wyjaśniał również, że z uwagi na fakt, iż jego żona pracuje w wymiarze sprawiedliwości nie chciał przez to osobiście angażować się w spór sądowy, bowiem źle byłoby to odebrane w rodzinie. Z tego też powodu, dług czekał na spłatę pożyczki, powierzył sprawę profesjonalnemu pełnomocnikowi, który napisał wezwanie do próby ugodowej i w tym zakresie udzielał pomocy, ale i ostatecznie zdecydował się na zbycie (indosowanie) weksli. Dało mu to szansę uniknięcia osobistego angażowania się w spór, a i chociażby odzyskania części pożyczonych pieniędzy.

Powód zeznawał nadto, że gdyby „wystąpiło to wcześniej to miałbym dużo więcej dokumentów księgowych odnośnie obrotu gotówką, gdyby było to wcześniej niż przed 2011 rokiem - przed tym wezwaniem do próby ugodowej, to tych dokumentów byłoby więcej. W 2011 roku sprawdziłem, że mam umowę pożyczki, odłożyłem to i schowałem też pokwitowania zapłaty”.

Jak wynika z powyższego, skoro powód miał pokwitowanie w 2011r. nic nie stało na przeszkodzie, żeby go dołączyć do odpowiedzi na zawezwanie do próby ugodowej, a jeśli uważał, że w tym postępowaniu okazywanie dokumentów nie jest konieczne, to wystarczyło wspomnieć, że odbiór kwot pożyczki został w określonej dacie potwierdzony dokumentem pokwitowania przez D. L.. Powód jednak tego nie zrobił.

Powód zeznawał, że D. L. sam prowadził rozliczenia pożyczek, zmieniał aneksy, a nadto, że „w harmonogramie są raty a w tym pokwitaniu ja określiłem ostatnią kwotę- saldo. L. sam rozliczał to saldo”.

Powód, również nie potrafi powiedzieć, dlaczego na pokwitowaniu po raz kolejny potwierdzono wypłatę z kasy kwot, które już raz ratalnie przynajmniej w wersji powoda zostały zapłacone i na każdą ratę musiała być również wystawiony dokument, o wypłacie z kasy. Zatem, dowody kasowe faktycznie byłyby dwa razy wystawiane na te same kwoty- w czasie spłaty danej raty oraz na koniec co do całej kwoty. Sama treść dokumentu, również podważa wersje powoda, że chodziło o uzgodnienie salda i rozliczeń.

Powód w czasie zeznań nie potrafił powiedzieć, dlaczego uwzględniono takie zapisy o oprocentowaniu i nie doszło do jego zmiany, mimo przesunięcia terminu spłaty pożyczki.

Struktura zobowiązań i należności przedsiębiorstwa powoda z **dnia 13 października 2005 roku** na potrzeby obsługi kredytu udzielonego mu przez (...) Bank została przygotowana przez samego powoda, a nie przez biuro rachunkowe, czy biegłego rewidenta. Wprawdzie po stronie zobowiązań przedsiębiorstwa powoda nie wykazywano

wierzytelności przysługujących D. L., jednakże przy braku dokumentów źródłowych, i braku sporządzenia pełnej księgowości, to czy dane ujęte w zestawieniach są wiarygodne, trudno w ogóle ocenić, tym bardziej, że np. sam dokument z dnia 27 grudnia 2002r. potwierdza, że jednorazowo w tej dacie wypłacono cztery duże kwoty z kasy, choć według powoda, to nieprawda, gdy wcześniej dług spłacał ratalnie. Nie ma zaś żadnych dowodów wydania z kasy gotówki na spłatę danej raty. Pozostawia takie wystawianie dokumentów kasowych wiele wątpliwości.

Zeznania świadka P. K. potwierdziły, że na temat pożyczek i ich spłaty nie ma żadnej bezpośredniej wiedzy, bowiem prace rozpoczęła dopiero w 2004r. Zwróciła jednak uwagę, że archiwizacja źródłowych dokumentów księgowych to okres 5 letni, a żadnych dokumentów źródłowych związanych z pożyczkami nie znalazła, nie było też żadnych zapisów w księgach na temat pożyczek, ich spłaty lub długów. Należałoby przyjąć, że w księgach z poprzednich okresów (choćby z 2020r.- dwa lata przed rozpoczęciem pracy przez świadka) zapisy o pożyczkach i ich spłacie powinny się znaleźć. W tej kwestii świadek nie miała żadnej wiedzy.

Zeznania świadka W. K. złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2021r. (przesłuchanie przerwane w trybie one-line z powodu problemów technicznych) pozostają w rażącej z sprzeczności z tym, co świadek mówiła już w czasie kontynuacji zeznań na kolejnej rozprawie w dniu 17 stycznia 2022r. W dniu 26 listopada 2021r. świadek zeznawała, że nic nie wie na temat pożyczek, warunków pożyczek, ile ich było, nie miała wglądu do dokumentów związanych z pożyczkami, nie miała wiedzy na temat weksli, ich liczby, rodzaju, nie pamiętała na temat zwrotu pieniędzy objętych pożyczkami (czas 01:01:03; 01:05:13; 01:05:45; 01:07:14).

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2022r. świadek twierdziła już, że doszło do zwrotu pożyczek „pożyczki były spłacane- czas 01:07:19 k. 357 akt).

W tej części zeznania są niewiarygodne, złożone na użytek tej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

Odnosząc się do najistotniejszych z punktu widzenia rozstrzygnięcia kwestii należy zauważyć, że:

W toku niniejszego procesu, w zakresie podstawy faktycznej, powód wykazywał, że pozwana Spółka znajduje się w posiadaniu trzech weksli, które jako weksle własne in blanco zostały wystawione przez powoda dla zabezpieczenia spłaty pożyczek, udzielonych powodowi w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w latach 1998-2001 przez D. L.. Powód podnosił, że wszystkie pożyczki udzielone powodowi zostały spłacone przez niego ostatecznie w 2002 roku, ale wierzyciel nie zwrócił powodowi weksli danych na zabezpieczenie spłaty pożyczek. Weksle zostały wypełnione przez D. L. w czerwcu 2021 roku, a następnie indosowane na pozwaną spółkę. Pozwana spółka prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na windykacji wierzytelności, zatem w ocenie powoda **wypełnienie weksli przez wierzyciela oraz ich indosowanie stanowiły czynności pozbawione podstaw prawnych, ponieważ w dacie wypełnienia weksli nie istniały już wierzytelności, dla zabezpieczenia których weksle te zostały wystawione.**

Powód podkreślał, że, indos weksli mógł mieć charakter fikcyjny i mógł

zostać dokonany tylko w celu ograniczenia możliwości powoda powoływania się na zarzuty wynikające ze stosunku cywilnoprawnego, dla zabezpieczenia, którego weksle zostały wystawione.

Powód wskazywał, że mimo indosu weksli, D. L. nadal, kontaktuje się z powodem domagając się spłaty zobowiązania wekslowego. Powód przyznał, że został wezwany do wykupu weksli objętych żądaniem pozwu, w związku z czym wezwał pozwaną Spółkę do zwrotu weksli.

Pozwana nie odpowiedziała na wezwanie do zwrotu weksli, w związku z czym powód skierował swoje żądanie na drogę postępowania sądowego, opierając powództwo na art. art. 465 § 1 k.c.

Powód podniósł zarzut naruszenia przez pozwaną Spółkę jako profesjonalistę art. 355 k.c. (rażące niedbalstwo), zarzut naruszenia art. 10 i 17 prawa wekslowego. ***Pozwana Spółka miał nabyć weksle w złej wierze, wypełnić je sprzecznie z deklaracją wekslową bez sprawdzenia, czy wierzytelność rzeczywiście istnieje.***

Oceniając żądanie pozwu należy wskazać, że zgodnie z art. 465 § 1 k. c., jeżeli istnieje dokument stwierdzający zobowiązanie, dłużnik spełniając świadczenie może żądać zwrotu dokumentu. Jednakże gdy wierzyciel ma interes w zachowaniu dokumentu, w szczególności gdy świadczenie zostało spełnione tylko częściowo, dłużnik może żądać uczynienia odpowiedniej wzmianki na dokumencie. W razie utraty dokumentu dłużnik może, niezależnie od pokwitowania, żądać od wierzyciela oświadczenia na piśmie, że dokument został utracony (§ 2). Jeżeli wierzyciel odmawia zwrotu dokumentu lub uczynienia na nim odpowiedniej wzmianki albo pisemnego oświadczenia o utracie dokumentu, dłużnik może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia albo złożyć jego przedmiot do depozytu sądowego (§ 3).

Należy podnieść, że jeżeli istnieje dokument stwierdzający zobowiązanie, wystawienie pokwitowania (art. 462 k.c.) może okazać się niewystarczające z punktu widzenia interesu dłużnika. Ustawa przyznaje mu dlatego, niezależnie od możliwości żądania pokwitowania, ***prawo domagania się zwrotu takiego dokumentu.*** Jeżeli natomiast wierzyciel odmówi zwrotu dokumentu, wskazując na swój interes w jego zachowaniu, dłużnik może domagać się uczynienia na nim odpowiedniej wzmianki (np. w wypadku częściowego spełnienia świadczenia). Jeżeli natomiast dokument został utracony, dłużnik może żądać od wierzyciela sporządzenia pisemnego oświadczenia o jego utracie. ***Dokumentem stwierdzającym zobowiązanie może być w szczególności papier wartościowy, np. weksel czy obligacja, lub znak legitymacyjny (R. Morek, w: Osajda, Komentarz KC, t. II, 2017, s. 968 i n.). W doktrynie przyjmuje się, że użyte w przepisie pojęcie dokumentu stwierdzającego zobowiązanie obejmuje wszelkie pisma mogące służyć jako dowód wierzytelności, w tym np. korespondencję pomiędzy cedentem a dłużnikiem, mogącą stanowić dowód na okoliczność istnienia, rozmiaru lub innych właściwości wierzytelności (K. Z., Obowiązki zbywcy wierzytelności, s. 82 i n.).***

W ocenie Sądu, powództwo z tej podstawy prawnej nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie po zrealizowaniu wszystkich wniosków dowodowych i dokonaniu oceny dowodów, ustalone na ich podstawie okoliczności sprawy, zdaniem Sądu , nie pozwalają na przyjęcie, że wierzytelność zabezpieczona spornymi wekslami nie istnieje, ponieważ została spłacona lub też, jak podnosiła strona powodowa, uległa przedawnieniu, nadto że indosując weksle pozwana Spółka działała w złej wierze, naruszyła art. 355 k.c. oraz art. 10 i 17 prawa wekslowego.

Ustawowa definicja należytej staranności zawarta jest w art. 355 k.c., który w § 1 stanowi, że dłużnik zobowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Z kolei § 2 podnosi te kryteria stwierdzając, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Skoro przez należyta staranność rozumie się staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju, to przy ocenie zachowania dłużnika trzeba zmierzać do jej obiektywizacji i generalizacji. W tym celu konstruuje się więc

pewne wzorce i modele postępowania, które następnie konfrontuje się z konkretnym zachowaniem dłużnika, po to aby ustalić czy wykazana przez niego staranność była należyta czy też nie wystarczająca. Zagadnienie należytej staranności każdorazowo rozpatruje się w płaszczyźnie stosunków danego rodzaju. Bierze się tu pod uwagę rodzaj stosunków, w ramach, których działa dłużnik, przy czym nie chodzi tylko i wyłącznie o stosunki prawne lecz także o szeroki kontekst relacji społecznych, który ma uzasadniać takie, a nie inne wymagania co do zachowania się danego podmiotu. Wymaganą staranność indywidualizuje się stosownie do wchodzących w rachubę stosunków zobowiązaniowych. W ramach danego rodzaju stosunków, czy obrotów mamy jednak do czynienia z pewną stypizowaną miarą, uwzględniającą charakterystyczne jego cechy. W dalszej kolejności przyjętą staranność bada się w świetle wymagań istniejących w tym względzie w stosunkach ogólnych. W wypadku braku wzorca normatywnego dla określonego stosunku kontraktowego uwzględnione będą wymagania ogólnie stosowane w stosunku do dłużnika wykonującego zobowiązanie. Nie wystarczy jednak ograniczyć takich wymagań do tych, które mogą być odniesione do każdego uczestnika obrotu. Konieczne jest więc wyważenie interesów stron, ponieważ chroniony musi być słuszny interes wierzyciela, ale jednocześnie dłużnik nie może zostać nadmiernie obciążony. W wypadku już istniejących powiązań kontraktowych z natury rzeczy zawsze zakres oczekiwań związanych z powinnym zachowaniem dłużnika musi uwzględniać zasługujące na ochronę interesy drugiej strony, co jest konsekwencją obowiązku lojalności i sumienności w stosunku do kontrahenta. Poziom wymaganej staranności jest zatem wyznaczony również poprzez odwołanie się do kryterium, którym jest interes konkretnego wierzyciela, chroniony w ramach danego stosunku obligacyjnego. Kryterium ogólnych wymagań nie jest spełnione, gdy dłużnik ogranicza się tylko do staranności minimalnej, bowiem staranność ogólnie wymagana to staranność normalna, przeciętna, typowa, średnia. Poziom wymaganej staranności nie jest zatem określany w odniesieniu do indywidualnych cech podmiotowych i możliwości konkretnego dłużnika wykonującego zobowiązanie, ale w relacji do zobiektywizowanego miernika staranności przyjmowanego w danej sferze stosunków. Obowiązek należytej staranności obejmuje wszystkie momenty wykonywania zobowiązania. Przy określaniu miary należytej staranności zawsze też zwraca się uwagę na konkretne okoliczności faktyczne, w których działał dłużnik, co prowadzi do względnej relatywizacji stosowanych mierników obiektywnych.

Trzeba także pamiętać, że kryteria staranności mogą zostać określone wolą stron. Nie ma oczywiście przeszkód, aby strony bezpośrednio lub pośrednio w treści zobowiązania wskazały na kryteria, według których będzie oceniane zachowanie dłużnika. Ułatwi to bardziej precyzyjne określenie poziomu staranności wymaganej w danym stosunku prawnym. Nie może jednak prowadzić do zacierania różnic pomiędzy oceną co do tego, na czym polega należyte wykonanie zobowiązania (element zdeterminowany treścią istniejącej relacji prawnej), a oceną odnoszącą się do staranności zachowania wymaganej wobec konkretnego dłużnika w wykonaniu ciążących na nim powinności, chociaż, co trzeba zauważyć, w praktyce obie oceny będą się niejednokrotnie zbiegać. Precyzyjne i szczegółowe określenie powinności dłużnika w zobowiązaniu, odbiegające od sytuacji typowych (sytuujące je np. na poziomie wyższym niż zazwyczaj), będzie więc zawsze stanowiło punkt odniesienia dla oceny staranności, ale samo przez się nie zastąpi jeszcze kryteriów wymaganej staranności zachowania. Nawet bowiem i w takich sytuacjach będzie to jednak

staranność ogólnie wymagana ze względu na dany rodzaj stosunku prawnego. Im większa konkretyzacja powinności w treści zobowiązania, tym bardziej zawężony jest punkt odniesienia dla oceny staranności zachowania dłużnika i tym silniej jest ona determinowana przez charakter danego stosunku prawnego. Ocena co do zachowania przez dłużnika wymaganej staranności będzie dokonywana ex post, już po nastąpieniu zdarzenia, z którym związana jest jego ewentualna odpowiedzialność. Opierać się więc będzie na ustaleniu, czy w danej, konkretnej sytuacji dłużnik uczynił zadość uzasadnionym oczekiwaniom, określonym w oparciu o zobiektywizowane mierniki (zobowiązanie może być wykonane nienależyte, ale z zachowaniem należytej staranności). Treść i rodzaj zobowiązania może zatem wskazywać na poziom uzasadnionych oczekiwań wobec danego dłużnika, ale kryteria staranności są ostatecznie zawsze konstruowane w oparciu o ogólny przepis art. 355 k.c.

Pojęcie należytej staranności nie jest stałe, gdyż jego zakres oraz treść jest pochodną rozlicznych i zmiennych w czasie elementów. Jest ono chociażby uzależnione od ogólnego poziomu wiedzy, nauki, techniki. Wpływ na nie wywierają też przepisy prawne, zasady współżycia społecznego, ukształtowane zwyczaje, reguły zawodowe. Zgodnie z ustalonym i dominującym poglądem pojęcie należytej staranności jest przeciwieństwem zachowania

zawinionego, a nie tylko bezprawności. W takim ujęciu powinność zachowania należytej staranności nie należy do treści zobowiązania, ale jest także konstruowana w oparciu i na podstawie mierników nie należących do treści zobowiązania. To m.in. odróżnia pojęcie należytego wykonania zobowiązania (kategoria obiektywna, a więc związana z oceną bezprawności na gruncie odpowiedzialności ex contractu, dla której kryteriów należy poszukiwać przede wszystkim w treści samego zobowiązania, z uwzględnieniem mierników z art. 354 k.c.) od pojęcia należytej staranności, pozwalającego na odpowiedź na pytanie, czy zachowanie dłużnika jest in concreto zarzucalne (zawinione, nosi cechy niedbalstwa). Dystynkcja ta jest bardzo wyraźnie widoczna na gruncie przepisów o odpowiedzialności ex contractu, w ramach których odróżnione jest pojęcie nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471) od niezachowania należytej staranności (art. 472). Brak staranności nie może bowiem jednocześnie występować jako element treści zobowiązania (co by oznaczało, że wierzyciel dochodzący odszkodowania musiałby w każdym wypadku udowodnić istnienie nienależytej staranności) oraz jako odrębnie wskazywana okoliczność, za którą dłużnik ponosi odpowiedzialność i jako taka objęta domniemaniem odpowiedzialności zgodnie z regułami określonymi w art. 471 w zw. z art. 472 k.c. Dystynkcja ta pojawia się także na tle przepisów o odpowiedzialności ex delicto (por. np. rozróżnienie pomiędzy uczynieniem zadość obowiązkowi nadzoru a starannym wykonywaniem nadzoru na tle art. 427 k.c. Prezentowane tu stanowisko, według którego pojęcie należytej staranności zawiera w sobie zespół kryteriów umożliwiających postawienie zarzutu niedbalstwa nie stoi w kolizji z przyjętą od dawna na gruncie współczesnej cywilistyki koncepcją obiektywizującą pojęcie winy, a więc w szerokim zakresie wykorzystującą zobiektywizowane mierniki oceny zachowania dłużnika, co pozostaje zresztą w pełnej zgodzie z założeniami teorii normatywnej winy.

Wszystkie powyższe rozważania w pełni odnoszą się również do przedsiębiorców, z tym że w ich przypadku pojawia się dodatkowy element w postaci zawodowego charakteru tej działalności.

Nie ulega wątpliwości, że uwzględnienie zawodowego charakteru działalności gospodarczej determinuje w znaczącym stopniu kryteria wymaganej od dłużnika staranności, a tym samym wpływa na zakres jego odpowiedzialności (jeśli jest ona oparta na zasadzie winy). Różnica w stosunku do rozwiązania przyjętego w § 1 art. 355 k.c, polega przede wszystkim na tym, że mierniki staranności zawodowej są niejako automatycznie uwzględniane w ramach stosunku prawnego związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej, a więc bez względu na to, czy z samego charakteru takiego stosunku, jego rodzaju i treści płyną jakieś konkretne wskazania dotyczące profesjonalnych wymagań wobec dłużnika. To właśnie bowiem sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez dłużnika określać będzie uzasadnione oczekiwania kontrahenta i w konsekwencji miary wymaganej staranności (por. uchwała SN z 18 grudnia 1990 r., III CZP 67/90, OSN 5-6/91, poz. 65 dotycząca staranności wymaganej od osoby pośredniczącej w zawieraniu umowy sprzedaży w ramach prowadzonej działalności gospodarczej). Wymaganie posiadania niezbędnej wiedzy fachowej jest wkomponowane do istoty działalności gospodarczej. Pojęcie wiedzy fachowej nie może być ograniczone wyłącznie do czysto formalnych kwalifikacji, obejmuje też doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej, a także ustalone zwyczajowo standardy wymagań. Miernik zawodowej staranności znajduje zastosowanie w stosunku do dłużnika zarówno w umowach jednostronnie, jak i obustronnie profesjonalnych. Jak się wydaje, kryterium działalności gospodarczej ma na gruncie art. 355 § 2 charakter materialny, a więc odnosi się do rzeczywiście wykonywanej przez dłużnika działalności zawodowej. Jeśli uznać poprawność tego stanowiska, to również podmioty nie posiadające formalnego statusu przedsiębiorcy i naruszające administracyjnoprawny obowiązek zgłoszenia działalności do rejestru przedsiębiorców, ale de facto prowadzące zawodową działalność gospodarczą, podlegałyby ocenie z punktu widzenia kryteriów staranności określonych w tym przepisie (por. np. orz. SN z 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSN 12/92, poz. 225). Należyta staranność dłużnika, określana z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por. orz. SN z 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 3/94, poz. 69). Ocena miernika postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia należytej staranności, nie może być jednak formułowana na poziomie obowiązków nie nadających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczenia uwzględniającego reguły zawodowe i konkretne okoliczności, a także określony typ stosunków (tak SN w wyroku z 8 lipca 1998 r., III CKN 574/97, baza orzeczeń Lex Polonica Maxima). Wreszcie niezwykle istotne znaczenie przy zawodowym charakterze działalności ma obowiązek udzielania informacji. Przyjąć

należy, że pomimo braku takiego zastrzeżenia w treści art. 355 k.c. ewentualne istnienie takiego obowiązku rzutuje na ocenę, czy wykonanie zobowiązania było należyte.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy należy podnieść, że w niniejszej sprawie oczywistym jest to, że pozwaną Spółkę obowiązywały podwyższone kryteria staranności wymienione w art. 355 § 2 k.c., ponieważ w sposób profesjonalny i zawodowy prowadził działalność gospodarczą, polegającą na wykonywaniu (według wpisu do KRS-u) działalności maklerskiej związanej z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych, pozostała finansową działalnością usługową, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych, działalnością związaną z zarządzaniem funduszami, kupnem i sprzedażą nieruchomości na własny rachunek, działalnością świadczoną przez agencję inkasa i biura kredytowe.

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o tym, czy po stronie pozwanej została zachowana należyta staranność, ma oczywiście ocena, czy przy nabywaniu weksli przez indos pozwana Spółka zachowywała się zgodnie z przepisami prawa i czy dochowała należytej staranności przy weryfikacji dokumentów, bowiem powód zasadnie eksponował, że **w**ierzytelności zabezpieczone wekslami wynikały z czynności prawnych dokonanych ponad 20 lat temu, a pozwany jako profesjonalista w ramach należytej staranności powinien zweryfikować dokumenty tak , by nie doszło do sytuacji, w której weksle zostały wypełnione przez remitenta niezgodnie z porozumieniem wekslowym, tj. gdy wierzytelności zabezpieczone wekslami były już w całości spłacone.

Należy jedynie przypomnieć, że elementy, które powinien zawierać weksel własny wymienione są w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe (Dz. U. nr 37 poz. 282). Zgodnie z tym przepisem weksel własny musi przede wszystkim zawierać: 1) nazwę „weksel”; 2) bezwarunkowe przyrzeczenie zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej; 3) oznaczenie terminu płatności; 4) oznaczenie miejsca płatności; 5) nazwisko osoby na której rzecz nabyć dokonana zapłata; 6) oznaczenie daty miejsca wystawienia weksla; 7) podpis wystawcy weksla. Wystawca weksla własnego zobowiązuje się do sam do zapłaty, a więc występuje w charakterze dłużnika głównego, dlatego też jego odpowiedzialność jest taka sama, jak akceptanta weksla trasowanego (art. 104 prawa wekslowego). Posłużenie się formą weksla własnego ma zastosowanie zwłaszcza przy wekslach finansowych, które są wystawiane przez dłużnika w związku z umową pożyczki, leasingu lub udzielonym mu przez wierzyciela kredytem bankowym. Ta forma weksli pełni najczęściej w obrocie funkcję gwarancyjną lub kaucyjną. Zobowiązanie z weksla własnego podlega z pewnymi odmiennościami, takim samym regułom jak z weksla trasowanego i z mocy art. 103 prawa wekslowego stosuje się do weksla własnego przepisy o wekslu trasowanym.

Co do zasady zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem abstrakcyjnym, co oznacza, że nieprawidłowość, nieważność bądź brak przyczyny prawnej tzw. causa nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Nie ma również wpływu okoliczność, że nie został osiągnięty cel, dla którego wystawiono weksel. Taka regulacja uzasadnia tezę, że zobowiązanie wekslowe jest oderwane od swej podstawy prawnej, stanowiącej gospodarczą przyczynę wystawienia weksla. Abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu w przypadku, gdy zapłaty z weksla in blanco dochodzi pierwszy wierzyciel, wówczas dłużnik może przedstawić również zarzuty subiektywne wynikające ze stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem.

Zobowiązanie wekslowe na tle innych stosunków zobowiązaniowych cechuje wiele odrębności, wyrazem których jest między innymi formalna surowość. Objawia się ona tym, że zobowiązanie wekslowe co do zasady ucieleśnione zostaje w samym wekslu i treść tego zobowiązania ustala się na podstawie tekstu weksla. Znaczenie wykładni oświadczeń woli wyrażonych w wekslu jest więc ograniczone i kombinowana metoda wykładni umów przyjęta na tle art. 65 § 2 k.c., który stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, nie znajduje zastosowania do tłumaczenia oświadczeń woli zawartych w wekslu. Pewność i bezpieczeństwo obrotu wekslowego narzucają bowiem obiektywną wykładnię tekstu weksla i ustalanie sensu wyrażonego w wekslu oświadczenia woli na podstawie subiektywnych przesłanek czyli według rzeczywistej woli podmiotów zobowiązania wekslowego jest niedopuszczalne (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., OSNC 1995 poz. 168).

Weksel o charakterze gwarancyjnym wywiera dość istotny wpływ na samo zobowiązanie wekslowe. Wystawienie weksla samo w sobie nie stanowi nigdy podstawy ekonomicznej zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Podstawa ta znajduje się poza stosunkiem wekslowym i ma swoje źródło w jakimś stosunku prawnym łączącym wystawcę i remitenta. Wystawienie weksla ma na celu albo nowację dotychczasowego zobowiązania wystawcy, albo też zabezpieczenie już istniejącego lub mogącego powstać w przyszłości zobowiązania wystawcy. W razie nowacji stare zobowiązanie wygasa, a pozostaje tylko roszczenie wekslowe. Przy zabezpieczeniu wygląda to zupełnie inaczej, ponieważ zobowiązanie cywilnoprawne pozostaje w mocy obok zobowiązania wekslowego. (tak SN w uchwale składu 7 sędziów z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNC 5/68 poz. 79 oraz w orzeczeniu z 22 listopada 1968 r., III PZP 32/68, niepubl.). Oznacza to, że weksel gwarancyjny nie jest wekslem danym zamiast zapłaty, lecz samodzielnym zobowiązaniem obok zobowiązania np. z tytułu pożyczki (por. zachowujące aktualność orzeczenie SN z 3 listopada 1933 r., III C 21/33, opubl. Zb. Orz. 1934 poz. 351).

W wyroku 31 maja 2001 r., V CKN 264/00, opubl. LEX nr 52788 Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że w wypadku wystawienia weksla mającego na celu zabezpieczenie wierzytelności, zobowiązanie cywilne wystawcy nie wygasa, lecz istnieje nadal. Wskutek tego wierzycielowi przysługuje, obok roszczenia pierwotnego wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego, nowe roszczenie oparte na wekslu. Przedmiot obu roszczeń jest jednak ten sam i zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz, przy czym z chwilą zaspokojenia wygasa zobowiązanie dłużnika i wierzyciel powinien zwrócić mu weksel. Jeśliby dochodził wierzytelności wekslowej, to spotkałby się z zarzutem, że wierzytelność, na której zabezpieczenie został wystawiony weksel, nie istnieje, a zatem zobowiązanie wekslowe także wygasło. Weksel gwarancyjny ma określony cel i nie powinien być wobec tego wprowadzany do obrotu. Wzajemna współzależność obu zobowiązań powoduje, że gwarancyjne zobowiązanie wekslowe traci swój sens w momencie, gdy wygasa zabezpieczane zobowiązanie ze stosunku podstawowego. Skoro zaś weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, przeto dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu. (tak też SN w wyroku 31 maja 2001 r., V CKN 264/00, baza LEX nr 52788).

Przyjęcie przedstawionego wyżej poglądu oznacza niejednakową (zmienną) intensywność ochrony wierzytelności wekslowej w zależności od funkcji weksla i sposobu wypełnienia.

W wypadku wystawienia weksla własnego, o charakterze gwarancyjnym w stosunkach finansowych, który ma zabezpieczać wierzytelność remitenta wobec dłużnika np. z udzielonego kredytu lub pożyczki, praktyką jest wręczenie przez dłużnika dokumentu, który nosi nazwę weksla (por. art. 10 in. princ. pr. weksl.), lecz nie zawiera przyrzeczenia bezwarunkowego zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej. Z reguły taki charakter ma weksel niezupełny czyli in blanco. Nie ma jednak żadnych przeszkód, aby wekslem gwarancyjnym był również weksel zupełny, a więc taki w którym została zamieszczona konkretna kwota. Niezupełny weksel (in blanco) nie nadaje się do realizacji, gdyż z mocy art. 102 prawa wekslowego "nie będzie uważany za weksel" i wobec tego konieczne jest jego późniejsze uzupełnienie. Osiągnięcie funkcji zabezpieczającej uwzględniającej interesy obydwu stron wymaga z jednej strony, aby uzupełnienia dokonywał wierzyciel, a z drugiej określenia przesłanek i granic tej czynności. Następuje to przez dodatkową umowę zwaną porozumieniem lub deklaracją wekslową.

Zamieszczony w przepisach działu I prawa wekslowego art. 10 dopuszcza wobec posiadacza podniesienie określonych zarzutów. Z treści tego przepisu wynika, że jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia chyba, że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przepis tego artykułu rozstrzyga kwestię wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem. Wystawieniu weksla in blanco towarzyszy bowiem reguły zawierane pomiędzy wystawcą a remitentem porozumienie wekslowe, którego treść określa zasady i warunki pozwalające na wypełnienie weksla, a także zwykle wskazuje kwotę, na jaką weksel zostanie wypełniony. Wskazanie to przybiera postać bądź określenia konkretnej kwoty, bądź wskazania, do jakiej kwoty najwyższej weksel może zostać wypełniony. Porozumienie wekslowe może zostać zawarte w formie pisemnej i wówczas określane jest mianem deklaracji wekslowej. Porozumienie takie zawiera upoważnienie dla

posiadacza weksla niezupełnego do uzupełnienia weksla. Przyjmuje się przy tym, że takie upoważnienie może zostać udzielone także w sposób dorozumiany.

Zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem może jednak być podniesiony w stosunkach między wystawcą weksla a pierwszym wierzycielem, co jest wyrazem złagodzenia abstrakcyjnego charakteru takiego zobowiązania wekslowego. Deklaracja wekslowa może dotyczyć tylko tych elementów, które w momencie wręczenia weksla nie były wypełnione jak np. kwota. Deklaracja wekslowa nie może więc np. precyzować, kto będzie zobowiązany z weksla, gdyż to wynika z samego dokumentu weksla in blanco. W praktyce najczęściej kwestionowana jest wysokość sumy wekslowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 1998 roku (OSNC 1998, poz. 141) podkreślił, że z chwilą wręczenia weksla in blanco dochodzi między wydającym a odbiorcą do zawarcia umowy skierowanej na powstanie zobowiązania wekslowego i zobowiązanie to powstaje po uzupełnieniu dokumentu przez upoważnioną osobę o niezbędne elementy. Deklarację wekslową należy traktować jako wiążącą umowę stron, ale jednocześnie brak deklaracji lub niezgodne z nią wypełnienie weksla nie ma wpływu na istnienie, czy zakres odpowiedzialności wekslowej.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że weksle własne wystawiony przez powoda i wypełnione przez D. L. a następnie indosowane na rzecz pozwanej Spółki, spełniają wszystkie wymogi formalne, niezbędne dla swojej ważności. Weksle zostały wypełnione zgodnie z deklaracją wekslową, której treść ustalił powód z D. L.. Deklaracja w formie ustnej określała jakie warunki będą odgrywały rolę przy ustalaniu kwoty wekslowej. Wypełnienie danego weksla mogło być dokonane na sumę odpowiadającą wysokości zadłużenia wystawcy weksla. Oznaczenie na wekslu sumy pieniężnej obejmuje określenie kwoty i podanie waluty (obcej lub krajowej). Miejsce płatności, data wystawienia, kwota waluty została prawidłowo wpisana. Pozwana spółka uzyskała od D. L. nie tylko weksle, ale i umowy pożyczki, posiadała wiedzę o dacie wymagalności wierzytelności z tytułu trzech umów pożyczek, o dacie wezwania do próby ugodowej i o przerwaniu terminu przedawnienia. Co więcej, pozwana Spółka cały czas była w kontakcie z D. L. pożyczkodawcą i zbywcą weksla, uczestniczył on w spotkaniach z powodem. Pozwana Spółka prawidłowo wezwała powoda do wykupu weksli, przed zawiśnięciem sporu, prowadziła rozmowy z powodem na temat spłaty zadłużenia. W ocenie Sądu, nie można w ustalonych okolicznościach sprawy czynić zarzutu braku profesjonalizmu i dołożenia należytej staranności z art. 355 k.c., nadto nabycia weksli w złej wierze. Nie można pominąć, że Spółka nie dysponowała tylko weksłami, ale i innymi dokumentami pochodzącymi od pierwotnego wierzyciela – umowy pożyczek, harmonogramy, wezwanie do próby ugodowej, oraz w rozmowach cały czas D. L. uczestniczył i od niego również pochodziła określona wiedza.

Odnosząc się do kwestii przedawnienia roszczenia należy podnieść, że stosownie do treści art. 117 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Upływ okresu przedawnienia nie powoduje automatycznego ani wygaśnięcia roszczenia, ani jego przekształcenia w roszczenie naturalne. Skutkiem przedawnienia jest powstanie po stronie podmiotu obowiązany do świadczenia prawa podmiotowego (w postaci zarzutu) do uchylenia się od obowiązku świadczenia. Skutkiem upływu okresu przedawnienia jest jedynie możliwość podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Po upływie okresu przedawnienia roszczenie ciągle istnieje i dlatego np. przeniesienie przedawnionego roszczenia na inny podmiot w trybie cesji nie jest sprzeczne z prawem. Sąd nie uwzględnia zarzutu przedawnienia z urzędu, ale jedynie na wniosek.

Podniesienie zarzutu przedawnienia nie zawsze będzie skuteczne. Powołanie się na przedawnienie może być uznane za zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zakwalifikowane jako nadużycie prawa podmiotowego – art. 5 k.c. (por. wyr. SN z 20.5.2009 r., I CSK 386/08, L.).

Podniesienie zarzutu przedawnienia w trakcie postępowania sądowego jest czynnością złożoną; składa się na nią oświadczenie woli oceniane przez pryzmat przepisów k.c. oraz czynność procesowa, oceniana na podstawie norm prawa procesowego, zwłaszcza co do dopuszczalności jej dokonania na określonym etapie postępowania sądowego (co

do zasady zarzut przedawnienia może być podniesiony do czasu uprawomocnienia się wyroku, także w postępowaniu apelacyjnym – wyr. SN z 19.8.2004 r., V CK 38/04, L.; wyr. SA w Gdańsku z 17.1.2014 r., V ACa 810/13, L.).

Zarzut przedawnienia ma charakter peremptoryjny, co oznacza, że jego skuteczne podniesienie na trwałe pozbawia wierzyciela możliwości przymusowej realizacji jego roszczenia. Jednak roszczenie to nie wygasa, ale nadal istnieje w postaci roszczenia naturalnego i może być dobrowolnie spełnione przez dłużnika. W takim przypadku uzyskane przez wierzyciela świadczenie nie będzie świadczeniem uzyskanym bez podstawy prawnej.

W przedmiotowej sprawie, jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych,

zwrot pożyczek miał nastąpić do dnia **do dnia 30 lipca 2011r.** jednorazowo lub w ratach według załączonego harmonogramu. Zatem 10 letni termin przedawnienia upływał z dniem 30 lipca 2011r. Zawezwanie do próby ugodowej dnia 8 lipca 2011 roku przerwało bieg przedawnienia. Po zakończeniu postępowania w dniu 21 września 2011r. (data protokołu z posiedzenia SR), przedawnienie zaczęło biec na nowo. Okres przedawnienia upływa 21 września 2022r. Ja wynika z powyższego, przeniesienie praw z weksla przez indos nastąpiło w dacie , gdy wierzytelność nie była przedawniona.

Nie można jednak przeoczyć, że przerwanie biegu przedawnienia dotyczy jedynie wierzytelności określonej podmiotowo i przedmiotowo i w takiej konfiguracji wywołuje skutek materialnoprawny. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r. (I CSK 705/09, LEX nr 784900) wskazano, że jakkolwiek art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie zawiera bliższego określenia przesłanek, jakim powinna odpowiadać dana czynność, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia, to jednak z istoty tej instytucji wynika, że czynność ta może przerwać bieg terminu nie "w ogóle", lecz tylko w stosunku do konkretnej osoby, przeciwko której była skierowana. Przerwanie przedawnienia ma bowiem charakter osobowy, a nie przedmiotowy. Do przerwania biegu terminu nie wystarczy identyczność wierzytelności, **lecz niezbędną jest identyczność osób, na rzecz których i przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana.** Te same przesłanki odnoszą się do przerwania biegu zasiedzenia.

Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z dnia 30 września 2015 r. (I CSK 863/14, LEX nr 1813470) określona w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynność przerywa bieg terminu przedawnienia tylko w odniesieniu do tego samego roszczenia, którego ona dotyczy, a nie w stosunku do pozostałych roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego. Tożsamość roszczenia oznacza natomiast jego tożsamość podmiotową oraz tożsamość przedmiotową.

Czynność przedsięwzięta przed SR w Poznaniu dotyczyła tych samych pożyczek określonych podmiotowo, i przedmiotowo, które zostały zabezpieczone wekslami. Wzywający dołączył dowody z dokumentów, dokładnie opisał pożyczki. Nie ma zatem wątpliwości, w jakim zakresie podmiotowo i przedmiotowo doszło do przerwania biegu terminów przedawnienia .

Mając powyższe na uwadze – na podstawie przywołanych przepisów - należało orzec jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Na koszty należne stronie pozwanej od powoda w kwocie 8835,14 zł złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w stawce podstawowej za I instancję 5400zł , wynagrodzenie za postępowanie zażaleniowe przed SO w Łodzi – 25% stawki podstawowej 1350 zł, wydatki na biegłego 221,09 zł oraz 1747,05zł i opłata od pełnomocnictwa 17 zł.

Wynagrodzenie biegłego pokryte ze Skarbu Państwa w kwocie 129,56 zł Sąd nakazał pobrać od powoda, jako strony przegranej spór.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron przez portal informacyjny,

2. Dołączyć płyty CD z nagraniem rozprawy z dnia 25 IV 22r., posiedzenia z dnia 12 V 22r.

3 VI 22r. SSO Barbara Kubasik